Nr. 178. Środa, 5 Sierpnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 lipca 1908 Dz. u. p. nr. 127 tyczące się ustanowienia terminu do zgłoszenia po raz pierwszy funkcyonaryuszów obowiązanych do ubezpieczenia w myśl ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 ex 1907.

W wykonaniu postanowień Art. 72 rozporządzenia ministeryalnego z 22 lutego 1908 Dz. u. p. nr. 42, tyczącego się przepisów wykonawczych do ustawy z 16 grudnia 1906 Dz. u. p. nr. 1 ex 1907 o ubezpieczeniu pensyjnem funkcyonaryuszów w służbie prywatnej i niektórych funcyonaryuszów w służbie publicznej, podaje się do wiadomości, że zgłoszenie po raz pierwszy obowiązanych do ubezpieczenia funkcyonaryuszów na podstawie Art. 71 powołanego wyżej rozporządzenia ministeryalnego u politycznej władzy pierwszej instancyi ma nastąpić w ciągu czterech tygodni, począwszy od dnia 1 sierpnia 1908.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1908.

Objaśnienia

do składania pierwszych zgłoszeń według ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem.

I. Kto jest obowiązany do składania zgłoszeń?

Każdy służbodawca, który w krajach tutejszych jedną lub więcej osób do ubezpieczenia obowiązanych (patrz niżej II.) zatrudnia, winien jest zgłosić*) te osoby do ubezpieczenia.

Do składania zgłoszeń są zatem obowiązane zwłaszcza:

1. wszystkie osoby fizyczne i prawne, które wykonują czynność obliczoną na zarobek i zysk w najszerszem pojęciu; n. p. przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, zarówno jednakże i przedsiębiorstwa produkcyi pierwotnej (gospodarstwa rolne i leśne, oraz rolnicze i leśnicze zakłady, jak rolnicze gorzelnie, młyny, tartaki, kamieniołomy i t. d.) i zawody wyzwolone (lekarze, adwokaci, notaryusze, wydawcy dzienników i t. d.); dalej:

2. zakłady humanitarne (n. p. towarzystwa ratunkowe, szpitale, przytułki, kasy bratnie i t. d.), o ile osoby obowiązane do ubezpieczenia, n. p. jako dyrektorów, lekarzy, sekretarzy zatrudniają, dalej towarzystwa, kasy oszczędności i t. d., wreszcie osoby prywatne, które naprzykład sekretarzy przybocznych, lekarzy domowych, nauczycieli, stałych towarzyszy zatrudniają.

3. Kraje, wydziały powiatowe, powiatowe rady ubogich, powiatowe wydziały drogowe, gminy, Izby handlowe i przemysłowe, Izby giełdowe, stowarzyszenia przemysłowe, gminy wyznaniowe i inne publiczne korporacye odnośnie do wszystkich swych funkcyonaryuszy obowiązanych do ubezpieczenia. (Jako obowiązanych do ubezpieczenia uważa się takich w służbie publicznej zajętych funkcyonaryuszy, którzy nie mają prawa do normalnego zaopatrzenia na wypadek nieudolności i na starość, jakoteż do pensyi dla pozostałych po nich członków rodziny).

Na obowiązek zgłoszenia nie mają wpływu wiek, płeć, własnowolność, stan zarobku i dochodu i inne stosunki służbodawcy. Także i cudzoziemcy, do których w znaczeniu u. o ub. p. należą takie osoby przynależne do krajów Korony węgierskiej, lub do Bośnii i Hercegowiny, obowiązani są do składania zgłoszeń. Także służbodawcy mieszkający zagranicą, ale zatrudniający w kraju osoby podlegające ubezpieczeniu, obowiązani są do ich zgłoszenia.

Zgłoszenia składają i podpisują za osoby prawne organa według statutów do ich zastępowania powołane, za firmy jawni spólnicy, uprawnieni do zastępstwa, za małoletnich i pod kuratelą zostających ich ustawowi zastępcy (ojcowie, opiekunowie, kuratorowie).

Służbodawcy mają prawo powierzyć wystawianie i składanie zgłoszeń (jak i wogóle wszystkich przez u. o ub. p. przepisanych zgłoszeń i wykazów) pełnomocnikom. Pełnomocnictwo odnoszące się tylko do tych uprawnień jest wolne od stempla. Pełnomocnictwo należy załączyć do zgłoszenia.

II. Które osoby należy zgłosić, t. j. którzy funkcyonaryusze podlegają ubezpieczeniu?

Zgłosić należy wszystkich funkcyonaryuszy o charakterze urzędniczym i wogóle wszystkie w stosunku służbowym zostające osoby, których usługi wyłącznie lub przeważnie podlegają na pracy umysłowej, jeżeli

a) przekroczyły już 18 rok życia, a nie skończyły jeszcze 55;

b) jeżeli wynagrodzenie ich, u tego samego służbodawcy pobierane, przynajmniej 600 koron rocznie wynosi;

c) jeżeli wynagrodzenie wypłacane jest według zwyczaju w terminach miesięcznych lub rocznych.

Charakter urzędniczy należy uznać wówczas, jeżeli funkcyonaryusz z odnośną posługą bierze na siebie stałe pełnienie pewnych obowiązków, połączonych z wykonywaniem pracy zawodowej, o zakresie działania wyłącznie lub przeważnie umysłowym za stałą płacą i jeżeli praca jego jest ograniczona co do jakości.

Użycie do czynności wyłącznie lub przynajmniej przeważnie umysłowych przyjmuje się, jeżeli ono z odnośnym zawodem zwyczajowo już nie jest połączone, w wątpliwych wypadkach wówczas, gdy podług powszechnej praktyki lub szczególnego przepisu służbodawcy, potrzebne jest do objęcia danej posady odpowiednie wykształcenie.

W braku takiego wymagania wystarczy także sam fakt posiadania wykształcenia przygotowawczego, chyba gdyby zatrudnienie odnośnego funkcyonaryusza, z wyjątkiem zajęcia przejściowego, nie obejmowało dowodnie służby wyłącznie lub przeważnie umysłowej.

Służbę przeważnie umysłową należy przyjąć także wówczas, jeżeli zdatność, wynikająca z posiadania wykształcenia przygotowawczego lub inny, równorzędny, ogólny stopień wykształcenia, nadaje kwalifikacyę do odnośnej służby, nie polegającej wyłącznie na pracy fizycznej.

Przy pierwszem zgłoszeniu uwzględnić należy tylko osoby, urodzone najwcześniej 1 stycznia 1854 i najpóźniej 1 stycznia 1891 roku.

Wysokość płacy rocznej, pobieranej u tego samego służbodawcy, musi wynosić przynajmniej 600 koron. Przytem należy uważać przedsiębiorstwo, prowadzone wspólnie przez dwie lub więcej osób, nie tworzących jednej firmy, n. p. wspólną kancelaryę dwu adwokatów, za jednego służbodawcę.

Pobory roczne w kwocie 600 kor. nie uzasadniają zatem obowiązku ubezpieczenia w takim razie, jeżeli składają się z wynagrodzeń pobieranych u kilku służbodawców.

* Samo zgłoszenie wcale jeszcze nie oznacza, że służbodawca, lub służbojemca uznaje obowiązek ubezpieczenia. Zgłoszenie ma tylko Zakładowi pensyjnemu dać możność zbadania, czy istnieje stosunek służbowy podlegający ubezpieczeniu.

---

3)

PIERWSZY AKT DRAMATU.

IV.

(Ciąg dalszy).

Z pamiętnika Natalii.

Dnia 14 lutego 1907.

Będę pisać. To nikomu nie szkodzi, a czasem sprawia tak wielką przyjemność.

Bo ja jestem gadulską z natury, a umiem milczeć jedynie dzięki długotrwałej, wspartej na teoryi, praktyce. Taką czasem mam ochotę opowiadać o tych, których kocham i o tych, których lubię, ale gdy mówię przed ludźmi, czuję, że wyrządzam sobie jakąś dobrze nieuświadomioną krzywdę. Do siebie samej mówić będę.

Mam dziś na sobie czarną, gładką suknię z szeroką kryzą koło szyi. Ewa powiedziała, że mi bardzo do twarzy. Cieszę się — dziecinna jestem — nic mi nie pomoże, nic! Spotkałam wczoraj na ulicy człowieka trochę podobnego. Zawróciłam natychmiast i jak szalona biegłam za nim. Gorąco mi było i dziwnie. Wszedł do domu nr. 15 na Miodowej. Dziś tam poszłam i chodziłam godzinę pod oknami. Chciałam zobaczyć.

Żebym choć widzieć czasem mogła.

Warszawa, 15 lutego.

Co się ze mną teraz dzieje? Jest we mnie jakiś spokój i martwota straszna. Wszystko, wszystko mi jedno. Chciałabym się bawić, tańczyć, poznawać ludzi, miliony ludzi. Byłam wczoraj na balu. Dziś przyszedł do mnie z wizytą Koryatowicz. Podobał mi się — miły. Zrobił na mnie wrażenie człowieka, który wie, czego chce, a to, co chce, potrafi wykonać.

Dnia 16 lutego.

Tak dziwnie czasem myśleć o sobie. Długo patrzyłam dzisiaj w lustro ze zdziwieniem. Bardziej sobie obcą jestem, niż mnie ktokolwiekbądź na świecie. Tajemnica jest li we mnie, niezbadana głębia, czy pustka, mielizna? Alboż ja wiem? Po kolei patrzyłam uważnie na czoło, oczy, nos, usta, ręce, na całą postać — a teraz chciałabym wywołać siebie przed własnemi oczyma i widzę się chwilami przez jedno mgnienie oka. Więc taką jestem? Jakie to dziwne! Chciałabym czasem, żeby choć jeden człowiek powiedział mi swoje bezwzględne zdanie o mnie. Ale to niemożliwe. Niema nikogo na świecie, komubym powiedziała w oczy całą prawdę. Mówię wyraźnie „całą", to znaczy wszystko, wszystko, co kiedykolwiek o tym człowieku myślałam. Bo można nawet coś bardzo złego komuś powiedzieć, ale o każdym myślało się choć przez jedną chwilę coś takiego, czegoby się nie powtórzyło za skarby Golkondy. To czasem drobnostka tylko, a jednak czuję, że tego powiedzieć nie powinnam, że to jest jedynie dla mnie.

Dnia 21 lutego.

Trzeba mi się podźwignąć z tego piasku, w którym grzęznę, trzeba się otrząsnąć, trzeba zacząć żyć! Tak mało mam siły — nie wiem co robić? A jednak czuję, że w życiu, póki tchu w piersiach, trzeba coś robić pod groźą upodlenia. Dawniej nie mogłam. Ale teraz już jestem spokojną. Pojadę na wieś. Strasznie mało robi się teraz z miłości do kraju, do ziemi. To brzmi trochę patetycznie, ale to jest wielka bolesna prawda. Przeszłe pokolenie zmarnowało się dla sprawy polskiej. Nasze dzieci będą nam patrzeć w oczy z niemym wyrzutem.

Żeby to mieć syna, jego syna, syna, któryby miał takie same oczy! Jak strasznie, jak szalenie kochałabym naszego syna. I jakie byłoby to szczęście ogromne — niemożebne!

Dnia 24 lutego.

Dziś otrzymałam list od Koryatowicza. Odpisałam zaraz. Chcę, żeby tak zawsze pisywał. Widzę ich. Chodzili po Krakowie pod rękę. Ja wiem, że się opierał na Koryatowiczu. Taki ma zwyczaj.

Dnia 25 lutego.

Co robić? marzę tylko — nic konkretnego wymyśleć sobie nie umiem.

Strach mnie gniecie, bezlitosny, okropny. Chciałabym być kochaną... słyszysz? słyszysz? Daj mi rękę, czy słyszysz?

To niepodobna; kto tak, jak ja kocha, musi być kochany! O, Boże, Boże!

Dnia 26 lutego.

Dziś rok.

To był straszny dzień.

Przyjechał do Warszawy, ale go prawie nie widywałam. Całe dni spędzał za domem. Dnia 26 lutego przyszedł do mnie wieczorem i siadł przed kominkiem. Uklękłam na dywanie i wsparłszy głowę na taburecie, patrzyłam na niego. Nie widział mnie, myślał o czemś bardzo głęboko. I dostrzegłam wyraźniej, niż kiedykolwiek, umęczony, bolesny wyraz ust i srebrne nitki we włosach. Siedział na niskim fotelu i nogi miał założone jedną na drugą.

I gdy tak oczu nie mogłam oderwać, tysiąc myśli uświadamiało się we mnie.

Tak, tak, zrobiłam mu straszną krzywdę, idąc za niego. Wiedziałam, że mu jestem niczem, ale łudziłam się, że go zmuszę, aby mnie kochał, że mu dam takie przeogromne szczęście. Ja zmuszę go, ja! Oto teraz dusza się we mnie rwała z bolu i tęsknoty za nim, a gdy on tak siedział i w ogień patrzył, nie śmiałam mu ręki położyć na kolanie, nie śmiałam...

I coraz wyraźniej krzyczało we mnie jedno: „czas odejść, czas!".

Po godzinie wstał i poszedł do swego pokoju. Nie powiedział mi „dobranoc", choć to czynił zwykle. Wiedziałam, że nie zrobił tego umyślnie, nie — tylko zapomniał. I to właśnie, że zapomniał...

Całą noc przeklęczałam przy moim taburecie. Rano napisałam list do niego. Mówić nie mogłam. Rozwód dostaliśmy bardzo prędko.

Zostało mi tylko nazwisko....

Dnia 28 lutego.

Żeby to już było lato. Poszłabym w taki strasznie upalny dzień, w uroczysty południowy czas położyć się wśród zboża w słońcu. I takbym czuła w skroniach, w rękach, w żyłach wszystkich gorącą, roztętnioną krew. Jak mi zimno. Albo chodziłabym godzinami całemi po leśnych ścieżkach, po miedzach i śpiewałabym z całych sił, z całej mocy:

„Wyrównaj Boże góry z dołami,
By było równiusieńko,
Przyprowadź Boże, moje kochanie,
W niedzielę raniusieńko.
A czyli rano, czyli nie rano,
Choćby i o północy;
Nie będą spały, będą patrzały
Te moje siwe oczy".

Hej, jakbym chciała biegać, weselić się, gromadę dzieci spędziłabym sobie na trawnik przed dworem, a tańczyłybyśmy, śpiewały i weseliły się tak radośnie i głośno... A tu dom taki pusty!

Dnia 1 marca.

Niema listu! Żebyż ten Koryatowicz domyślił się i napisał mi, jak on teraz wygląda? jak się ubiera?

Zamykam oczy i widzę go. Widzę Rynek, kościół Maryacki. Tylko właśnie szczegółów braknie. I tak mnie to męczy. Co za dzieciństwo.

(Dokończenie nastąpi).

Hf.

Jeżeli pewna osoba pobiera u różnych służbodawców razem więcej aniżeli 600 kor., natenczas obowiązek ubezpieczenia będzie uzasadniony jedynie wówczas, jeżeli funkcyonaryusz pobiera przynajmniej u jednego służbodawcy wymaganą według ustawy jako minimalną kwotę 600 kor.

Jeżeli pewna osoba pobiera u różnych służbodawców więcej aniżeli 600 kor. u każdego, natenczas podlega ona obowiązkowi ubezpieczenia tylko co do zajęcia głównego.

Za zajęcie główne uważać należy służbę najlepiej płatną.

Służbodawca nie potrzebuje zatem robić zgłoszenia, jeżeli płaca funkcyonaryusza nie dochodzi 600 koron rocznie. Jeżeli jednak płaca ta wynosi 600 kor. rocznie lub więcej, to służbodawca jest do zgłoszenia obowiązany, nawej gdyby wiedział, że funkcyonaryusz ten u innego służbodawcy wyższą płacę pobiera. Na okoliczność tę można zwrócić uwagę w rubryce 13 formularza 1 m, względnie w rubryce 11 formularza 1 w, podając imię, zawód i adres odnośnego służbodawcy.

Pobory roczne mieszczą w sobie nietylko płacę we właściwem tego słowa znaczeniu; do płacy stanowiącej podstawę obowiązku ubezpieczenia należy także zaliczyć:

1. Kwaterowe, dodatki aktywalne i funkcyjne.

2. Pobory naturalne wszelkiego rodzaju.

Przytem liczyć należy, o ile nie będzie wykazana inna wartość, za mieszkanie w naturze 15 od sta płacy w gotówce, za mieszkanie z bezpłatnym opałem i światłem 20 od sta, a za takież mieszkanie z wiktem 33⅓ od sta płacy w gotówce. Zresztą wartość poborów w naturze obliczać należy według przeciętnych cen miejscowych.

Należy zatem zgłosić funkcyonaryuszy, którzy mają mieszkanie w naturze, jeżeli ich pozostałe pobory wynoszą przynajmniej 522 kor.; funkcyonaryuszy zaś, którzy prócz mieszkania dostają także bezpłatny opał i światło, jeżeli ich pozostałe pobory 500 kor., takich zaś, którzy prócz mieszkania, opału i światła także i całe utrzymanie dostają, jeżeli ich pozostałe pobory 450 kor. wynoszą. Jeżeli jednakże wyższa wartość poborów w naturze zostanie wykazaną, to już odpowiednio niższa kwota płacy w gotówce uzasadnia obowiązek zgłoszenia, jeżeli kwota ta wraz z wykazaną wartością poborów w naturze dosięga kwoty 600 kor.

3. Tantyemy i inne pobory zależne od wyniku interesów, tudzież remuneracye należy:

a) jeżeli ich minimalna wysokość jest zagwarantowana, w tej wysokości zaliczyć do poborów stanowiących podstawę obowiązku ubezpieczenia; we wszelkich innych wypadkach tylko wtedy, jeżeli

b) według wyników doświadczenia wynoszą przynajmniej jedną trzecią część poborów stałych, należy je zaliczyć w tej właśnie wysokości jednej trzeciej poborów stałych.

Przy obliczeniu określonych pod b) poborów rozstrzyga przecięcie z ostatnich lat pięciu, a przy krótszych stosunkach służbowych kwota wyliczona w każdym wypadku zosobna.

Wszystkie inne rodzaje poborów nie wchodzą w rachubę przy obliczaniu poborów, stanowiących podstawę obliczenia. Dlatego nie należy do poborów tych wliczać dyet, zwłaszcza wówczas, jeżeli one przedstawiają tylko zwrot kosztów podróży i przewozu pakunków, tudzież podrożenia potrzeb życiowych wskutek przebywania w obcych miejscach.

Również nie należy wliczać podarunków w gotówce, do których dawania służbodawca nie jest obowiązany (gratyfikacyj i t. d.), dalej wynagrodzeń przygodnych, ryczałtów na obrachunek lub na pokrycie kosztów, lub też przemijających podwyżek płacy bez zmiany zakresu działania funkcyonaryusza.

Dalszym wymogiem obowiązku ubezpieczenia jest, aby płaca wypłacaną była zwyczajnie w terminach nie krótszych od miesiąca.

Jeżeli istotny sposób wypłacania wynagrodzenia, lub w tym względzie zawarta umowa, odbiegają od zwyczaju, to nie mają skutku prawnego co do ocenienia, czy istnieje obowiązek ubezpieczenia.

Okoliczność, jaki sposób wypłaty uważać należy za odpowiadający zwyczajowi, ocenia się w razie wątpliwości według tego sposobu, jaki przyjęty jest przy takich samych lub pokrewnych posadach.

Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają:

1. Osoby, które na podstawie poprzedniej służby pobierają już rentę nieudolności lub rentę na starość (pensyę, prowizyę i t. d.) o ile pobory te dosięgają w ustawie ustalonych najniższych ekspektatyw na renty nieudolności i na starość, lub je przekraczają.

Za najniższą ekspektatywę uważać należy rentę nieudolności i na starość, odpowiadającą wykazanemu czasowi służby w I. klasie płacy. Najniższa ekspektatywa, która już uzasadnia uwolnienie od obowiązku ubezpieczenia, wynosi naprzykład przy wykazanych 15 latach służby kor. 225.

2. Osoby zajęte stale po za obszarem, na którym obowiązuje ustawa.

3. Funkcyonaryusze przedsiębiorstw kolei żelaznych, służących do powszechnego ruchu.

Nie zaliczają się do funkcyonaryuszy, obowiązanych do ubezpieczenia, osoby:

a) zatrudnione bezpośrednio przy produkcyi towarów lub innych przeważnie fizycznych robotach, jako robotnicy przemysłowi (w obszerniejszem znaczeniu), górniczy, rolniczy i leśniczy, względnie jako terminatorowie lub słudzy;

b) osoby, do których odnoszą się regulaminy dla służby, albo które wyłącznie lub przecież przeważnie zajmują się posługami domowemi.

Okoliczność, że obowiązkowi ubezpieczenia funkcyonaryuszy pewnego przedsiębiorstwa uczyniono zadosyć za pomocą jednej z instytucyj zastępczych, nie uwalnia od obowiązku złożenia zgłoszeń.

III. Forma zgłoszenia.

Zgłoszenie uskutecznić należy pod nieważnością na przepisanych z urzędu formularzach, które można dostać za darmo w biurach krajowych powszechnego Zakładu pensyjnego i u władz politycznych pierwszej instancyi (u c. k. starostw; w Wiedniu w magistrackich urzędach okręgowych, w miastach o własnym statucie w magistratach).

Dla zgłoszenia funkcyonaryuszy płci męskiej użyć należy formularza 1 m (na białym papierze), dla funkcyonaryuszek 1 w (na niebieskim papierze).

Dla każdego funkcyonaryusza należy wypełnić dwa równobrzmiące formularze.

Zgłoszenia odnośnie do wszystkich w jednym zakładzie zajętych funkcyonaryuszy należy złożyć u władzy politycznej I. instancyi, w której okręgu leży zakład, odnośnie do którego zgłoszenie się uskutecznia. Jeżeli pewien służbodawca w jednym kraju koronnym posiada większą liczbę zakładów, należy wogóle złożyć dla tych zakładów wspólne zgłoszenie i to u tej władzy politycznej I. instancyi, w której okręgu leży zakład główny. Jeżeli jednakże taki pracodawca życzy sobie dla każdego zakładu obliczenie premii osobno prowadzić, to władza może zgłoszenia dla poszczególnych zakładów osobno uskutecznić. Jeżeli jednakże jaki służbodawca posiada zakłady leżące w okręgach różnych biur krajowych, to musi dla każdego z nich zgłoszenia osobno składać.

Zgłoszenia (formularz 1 m i 1 w) należy po porządku ponumerować. Numer należy umieścić na obydwu egzemplarzach zgłoszenia. (W ten sposób każdy funkcyonaryusz dostaje tylko jeden numer.)

Zgłoszenia należy zaciągnąć w konsygnacyę, formularz 2, która ma służyć dla nich za okładkę. I konsygnacyę należy wystawić in duplo. Zgłoszenia należy ułożyć w konsygnacyi w tym porządku, w jakim według tego co powyżej powiedziano — zostały ponumerowane. Jeżeli jeden formularz konsygnacyi nie wystarczy, należy użyć drugiego formularza Nr. 2, numerując w dalszym ciągu skonsygnowane zgłoszenia.

Uwaga: We własnym interesie służbodawców poleca się im, ażeby od władz politycznych pierwszej instancyi trzeciego egzemplarza okładki formularz Nr. 2 (konsygnacyi) zażądali, wypełnili go do własnego użytku i jako kopię u siebie zatrzymali.

IV. Wypełnienie formularza 1 m i 1 w.

Na pierwszej stronie należy naprzód wypełnić rubryki „kraj“ i „powiat polityczny“.

Rubryka tytułowa „imię i nazwisko służbodawcy“ nie wymaga objaśnienia. Odnośnie do funkcyonaryusza należy podać tegoż imię i nazwisko, tudzież charakter służbowy. Przez charakter służbowy rozumie się tytuł, który albo funkcyonaryuszowi nadany został przez służbodawcę, albo też odpowiada przyjętej nomenklaturze dla stanowisk służbowych tego rodzaju; n. p.: kasyer, dysponent i t. d. Gdyby podane powyżej wymogi nie zachodziły, należy w dokładny sposób opisać rodzaj zatrudnienia. Jako miejsce zatrudnienia uważa się miejsce służbowe funkcyonaryusza. Jeżeli tenże nie ma stałego miejsca zatrudnienia, będąc n. p. agentem podróżującym, to zgłoszenie uskutecznić należy w siedzibie zakładu, w którym służy.

Rubryki dotyczące poborów wypełnić należy według wskazówek danych powyżej pod Nr. II. Zwraca się wyraźnie na to uwagę, że wszystkie pobory należy podawać w kwotach rocznych.

W celu uniknięcia błędów w zgłoszeniach zaleca się, ażeby w razie potrzeby szczegółowo przedstawić podstawę, na której opiera się obrachowanie zaliczalnych poborów. Można to uskutecznić na arkuszu wkładkowym, na który w takim razie należy krótko się powołać, n. p. „Szczegółowe przedstawienie poborów służbowych — patrz arkusz wkładkowy“. Przy poborach rocznych, przekraczających koron 7200, niepotrzebne jest szczegółowe przedstawienie.

Strona 2. służy do wypełnienia rubryk odnoszących się do dat osobistych funkcyonaryusza i jego członków rodziny (funkcyonaryuszki i jej członków rodziny).

Co do rubryki 11. formularza 1 m, względnie do rubryki 9. formularza 1 w, zauważyć należy, że w zgłoszeniu funkcyonaryusza należy wymienić tylko ślubne lub legitymowane rodzone dzieci, zaś w zgłoszeniu funkcyonaryuszki wszystkie, zatem także nieślubne dzieci.

W rubryce uwaga Nr. 13 formularza 1 m, (Nr. 11 formularza 1 w) należy podać:

1. czy żona funkcyonaryusza (mąż funkcyonaryuszki) nie zajmuje posady służbowej, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia. By temu zadość uczynić, należy podać imię i nazwisko, charakter służbowy i miejsce zatrudnienia funkcyonaryusza (funkcyonaryuszki) tudzież imię i nazwisko (firmę), zawód i adres jej (jego) służbodawcy.

2. W zgłoszeniu małoletnich lub pod kuratelą stojących funkcyonaryuszów należy tu podać imię i nazwisko, zawód i adres ustawowego zastępcy (ojca, opiekuna, kuratora).

3. Co do innych przeznaczeń tej rubryki porównaj następującą uwagę 1.

Uwaga 1. Postępowanie w razie gdy obowiązek ubezpieczenia jest wątpliwym.

---

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Pani Pontal zaczęła się przechadzać wzdłuż tarasu. Pomimo, iż posiadała z natury wojownicze usposobienie i niełatwo dawała się zbić z tropu, czuła się w tej chwili zmieszana i niepewna siebie. Niepowodzenie prześladowało ją od dni kilku: najprzód porażka w Brest z odczytem, następnie wybryk Toni i Lucyli, wraz z komplikacyą niespodziewanych i upokarzających wymagań Desjobertsa, nareszcie, jako skutek tego wszystkiego, trudności materyalne i nieprzyjemności pieniężne, z których sama nie wiedziała jak wybrnąć.... Czuła się w całkowitej rozterce i nadarmo sobie głowę suszyła, chcąc wymyślić jakiś sposób rozwiązania tych kwestyj.... Gdyby choć przynajmniej mogła się porozumieć z Tonią i Lucylą!... Noc już zapadła. Pochylona nad parapetem, pani Pontal wychylała głowę na drogę i słuchała czy nie posłyszy turkotu powozu. Ale żaden odgłos od strony Crozon nie zamącał nocnej wiejskiej ciszy. Jedynie tylko, od strony zatoki głucha skarga morza wznosiła się w regularnych odstępach ku niebu iskrzącemu się od gwiazd....

— Nie wracają! — powtarzała cicho z żalem pani Pontal, doprowadzona do ostateczności. — Bawią się i drwią sobie z niepokoju matki.... Och! niedobre córki!,.. Do szaleństwa mnie doprowadzą!...

Gdy tak rozpaczała, piasek zazgrzytał nagle pod krokami kogoś, który się zbliżał i odwracając głowę, ujrzała Tanguy Le Dantec.

— Pani — rzekł komendant głosem lekko drżącym — pozostawiłem pannę Paolę w towarzystwie pana Pontal.... Przyszedłem tutaj w nadziei, że panią spotkam.... chcąc pani przedstawić pewną prośbę....

A gdy patrzyła na niego, nieco zdziwiona tym tonem uroczystym, mówił dalej:

— Pragnąłbym pomówić z panią o rzeczy bardzo dla mnie ważnej.... Dziś, może to będzie nie na miejscu, ale byłbym nieskończenie wdzięczny, gdyby pani wyznaczyła mi jutro rano godzinę, która będzie najdogodniejsza dla pani.

— Z największą chęcią! — odrzekła ciągle ze zdziwieniem — jestem gotowa, komendancie. Czy zechce pan zajść do mnie pomiędzy ósmą a dziewiątą rano?... Będę pana oczekiwać.

— Dziękuję pani.... Do jutra więc, a tymczasem, moje uszanowienie.

IX.

Na drugi dzień po odpuście, wszyscy w hotelu spali dłużej niż zwykle. Ośm godzin podróży w powozie tam i napowrót zmęczyły podróżnych. Tonia i Lucyla, które około północy dopiero wróciły, spały smacznie we wspólnym swoim pokoju. Przeczuwały burzliwe przejścia i ułożyły sobie, że jak można najpóźniej ukażą się przed rozgniewaną matką. Pauletka, pomimo, że już nie spała, zapominała o wszystkiem, pogrążona w miłych marzeniach i wcale nie spieszyła ze wstawaniem. Leżąc w swoim pokoiku na stryszku, gdzie słońce szerokim pasem wśligiwało się przez okno, przeżywała ubiegłe wypadki dnia poprzedniego, słuchała szmeru przypływającego morza, szczebiotu gilów w ogrodzie i okrzyków handlarzy sardynek biegających boso po piasku. Wszystkie te zmieszane z sobą a niewyraźne szmery przyprawiały ją o halucynacyę, że słyszy ciągle psalmy procesyi i na tem tle zdawało jej się, że dochodzi ją jak pieszczotliwa melodya, nigdy nie zapomniany szept Rivoalena: „To rzecz całkiem poważna.... Kocham ciebie“.... Kochana! ona była kochana!... Tym, który pierwszy szeptał jej słowa miłości, był Rivoalen, którego wyróżniła wśród innych zaraz przy pierwszem poznaniu!... Młode jej serce, tak bardzo pozbawione wszelkiej serdeczności, rosło z radości. Łzy szczęścia do oczu jej napływały, i nagle, na myśl, że za chwilę ujrzy Hervégo, wyskoczyła z łóżka i pobiegła do tualety, chcąc się upiększyć, aby mu się ukazać w całej pełni opromienienia z powodu swego szczęścia.

Hotel był jeszcze pogrążony w drzemiącej ciszy, gdy około dziewiątej, komendant Le Dantec wszedł do „salonu pracy“ pani Pontal. Pomimo, że było jeszcze bardzo wcześnie, strój jego zawsze bez zarzutu, był dziś szczególniej staranny. W ciemnym żakiecie, w czarnym krawacie, w rękawiczkach, jak na ceremonialną wizytę, miał minę zarazem poważną i nieco niespokojną. Z lekkiem też drzeniem w głosie prosił panny służącej, aby go wprowadziła do salonu autorki. Po kilku minutach oczekiwania, drzwi się otwarły, potem się dyskretnie zamknęły i kurytarz pierwszego piętra pogrążył się znowu w sennej ciszy.

Rozmowa trwała więcej niż półgodziny. Skoro komendant wyszedł ze sanktuaryum, odprowadzany przez panią Pontal i żegnany serdecznym uściskiem ręki, wyglądał bardziej jeszcze wzruszony i niespokojny, niż w chwili, gdy wchodził. Zamiast wrócić do siebie, zeszedł szybko ze schodów, wyszedł z hotelu aż na plażę i widziano go tam przechadzającego się bardzo długo niespokojnym krokiem.

Przez ten czas, na rozkaz pani Pontal panna służąca poszła zastukać do drzwi Pauletki.

— Czy panienka już wstała?.... Mama pani chce z panią mówić i prosi do siebie, jak można najprędzej.

— Dobrze, proszę powiedzieć, że zaraz schodzę! — odrzekła młoda dziewczyna poprawiając uczesanie włosów.

Lekka i podskakująca, przeleciała jak ptaszek przez kurytarz, zbiegła przez dwa piętra i weszła do „salonu“ matki, gdzie zastała oboje rodziców.

Profesor historyi, czerwony jak piwonia z połyskującym wzrokiem, wydymał z zadowoleniem szeroką swoją pierś, podnosił głowę w górę i ktokolwiek by spojrzał na ruch jego ust wygolonych, odgadł by natychmiast, iż zamierzał wystąpić z jedną z owych mów napuszonych, które były jego specyalnością. Co do feministycznej autorki, oblicze jej, tak bardzo gniewne wczoraj, dziś było zupełnie rozpogodzone; wyniosła jej fizyognomia Junony wróciła do swojego olimpijskiego majestatu.

— Pauletko — zaczęła z powagą i dobrocią — usiądź i posłuchaj mnie nie przerywając.... Moje dziecko, właśnie otrzymaliśmy prośbę o twoją rękę.

Policzki Pauletki oblały się rumieńcem, pomyślała natychmiast o Rivoalenie. Zielonawe jej oczy napełniły się rzewną radością:

— O moją rękę? — zawołała, składając ręce i nie starając się nawet ukryć zadowolenia — tak prędko?

— Tak.... przyznaję, że jesteś jeszcze trochę za młoda i że wolałabym wprzód zapewnić los Lucyli.... Ale nie można zanadto wymagać.... I cóż? — czy nawet się nie pytasz od kogo pochodzi ta propozycya?

— Bo też.... — szepnęła „ostatnia“ unosząc z lekka usta z jednej strony — bo też trochę się domyślam....

— Tem lepiej, jeżeli się domyślasz! — odrzekła pani Pontal, niezadowolona tem wyznaniem, które osłabiało efekt jej wymowy. Widzę zresztą po twojej minie rozradowanej, że rozumiesz się na rzeczach i że nie będziemy potrzebowali, jak się tego obawiałam, walczyć z dziecinnemi uprzedzeniami.... Rzeczywiście, możesz być zadowolona.... Jest to świetna partya, do pozazdroszczenia pod każdym względem, pomimo różnicy wieku....

— Och! — odrzekła Pauletka niebacznie — przecież on zaledwie o dziesięć lat starszy odemnie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak już wyżej powiedziano, uskutecznienie zgłoszenia nie znaczy jeszcze wcale, że służbodawca lub funkcyonaryusz uznają obowiązek ubezpieczenia. Zgłoszenie ma tylko Zakładowi pensyjnemu dać możność zbadania, czy stosunek służbowy, podlegający ubezpieczeniu, wogóle istnieje. Służbodawca postąpi we własnym interesie, jeżeli uskuteczni zgłoszenie, gdy ma wątpliwość co do obowiązku ubezpieczenia funkcyonaryusza. W ten sposób uniknie kary według § 82 u. o ub. p. (patrz niżej pod nr. VII.), którąby go zresztą z powodu zaniechania zgłoszenia musiała spotkać, gdyby się okazało, że funkcyonaryusz podlega ubezpieczeniu; nadto w takim razie byłby zobowiązany zapłacić dodatkowo premię z 4% procentami zwłoki; w danym razie straciłby z powodu upływu trzymiesięcznego terminu, przepisanego dla ściągnięcia z płacy funkcyonaryusza przypadającej na tegoż części premii prawo do tego ściągnięcia; nadto mógłby sam, względnie jego spadkobiercy odpowiadać według prawa cywilnego funkcyonaryuszowi, względnie pozostałym po tymże członkom rodziny, za szkodę wynikłą z zaniechania zgłoszenia. Wątpliwości swe co do obowiązku ubezpieczenia, lub powody, dla których zastrzega się przeciw obowiązkowi ubezpieczenia, może służbodawca wyrazić w rubryce 13 formularza 1 m, względnie w rubryce 11 formularza 11 w (ewentualnie na arkuszu wkładkowym) w ten sposób, że opisze istotę odnośnego stosunku służbowego w dokładny sposób we wszystkich dla ocenienia kwestyi obowiązku ubezpieczenia ważnych kierunkach, w ten sposób n. p.: „dozorca, nadzorujący 5 robotnic, zajętych opakowywaniem; stale ręcznie pracuje przy aparacie“, albo „pomocnik handlowy, używany tylko do posyłek“.

Uwaga 2. Funkcyonaryusz odmawia współdziałania przy zgłoszeniu.

W takim wypadku służbodawca wypełni zgłoszenie tylko o tyle, o ile bez współdziałania funkcyonaryusza może to uczynić. Możność ta istnieć będzie zawsze, zwłaszcza co do poborów rocznych. Co do innych dat zauważy tylko, że funkcyonaryusz odmawia współdziałania.

Uwaga 3. Funkcyonaryusz nie może współdziałać przy zgłoszeniu.

Tak samo należy postąpić, jeżeli funkcyonaryusz nie może współdziałać przy wypełnieniu zgłoszenia z powodu urlopu, choroby i t. d., a odnośnych dat nawet listownie otrzymać od niego nie można. W takim razie należy niewypełnione rubryki po odpadnięciu przeszkody natychmiast uzupełnić na nowym formularzu.

V. Wypełnienie konsygnacyi, formularz 2.

Należy podać: 1. Imię i nazwisko służbodawcy, statutowy tytuł osób prawnych, zaprotokołowane w rejestrze sądu handlowego brzmienie firm.

2. U osób prawnych nazwisko, zawód i adres statutowych zastępców; u małoletnich lub pod kuratelą stojących służbodawców nazwisko, zawód i adres prawnego zastępcy (ojca, opiekuna, kuratora).

3. Jeżeli dla kilku zakładów tego samego służbodawcy składa się odrębnie zgłoszenia, należy w nagłówku formularza, w rubryce „miejsce zatrudnienia funkcyonaryuszy“ podać siedzibę i adres wszystkich pozostałych zakładów, dla których zgłoszenia uskuteczniono i władzę, której zgłoszenia zostały oddane.

Inne rubryki nie wymagają objaśnień.

VI. Doniesienia o zmianach.

Wszystkie zmiany służbowe, zaszłe po złożeniu zgłoszenia, należy zgłosić w ciągu czterech tygodni po ich zajściu. Idzie tu przedewszystkiem o zmiany płacy, pociągające za sobą zmianę klasy poborów; wystąpienia ze służby i inne doniosłe zmiany zawartych w zgłoszeniu dat, czy to osoby (firmy) służbodawcy, czy też funkcyonaryusza lub członków jego rodziny dotyczące. Dla donoszenia o zmianach należy używać formularza wzór 3, dla zgłoszenia wystąpień ze służby formularza dla wymeldowań wzór 4. Dostać ich można tam, gdzie i formularzy do zgłoszeń.

Doniesienia o zmianach lub o wystąpieniu ze służby należy aż do chwili, kiedy biuro krajowe Zakładu pensyjnego rozpocznie swą czynność, składać u władzy politycznej pierwszej instancyi, w której oddano samo zgłoszenie. Rozpoczęcie czynności przez biuro krajowe będzie osobno ogłoszone.

Przy zgłaszaniu funkcyonaryuszy, którzy przyjęci będą do służby dopiero po upływie terminu zgłoszenia, należy używać formularzy 1 m, względnie 1 w.

VII. Postanowienia karne.

Ustawa o ubezpieczeniu pensyjnem zawiera w §§ 81, 82, 84 do 86 następujące postanowienia karne co do obowiązku zgłoszenia:

§ 81. Służbodawcy, którzy w zgłoszeniach, przepisanych według § 73, ustępu 1 i 2, podają szczegóły faktyczne, niezgadzające się z prawdą, będą karani, o ile nie zachodzi istota czynu, podpadającego karze według powszechnych ustaw karnych, grzywną od 10 do 1000 koron, a w razie niemożności ściągnięcia, aresztem od jednego dnia do trzech miesięcy.

§ 82. Służbodawcy, którzy zgłoszeń przepisanych według § 83 ustępu 1, 2 i 4, albo zgoła nie uczynili, albo uczynili nie w przepisanym terminie, będą karani grzywną aż do 200 koron, a w razie niemożności ściągnięcia aresztem do dni 20.

§ 84. Postanowienia karne §§ 81 do 83, mają zastosowanie także do ustawowych zastępców służbodawców, niezdolnych do działania, oraz do zastępców osób prawnych.

Służbodawcy mają prawo sporządzanie i oddawanie wykazów, oraz zgłoszeń niniejszą ustawą przepisanych, poruczyć pełnomocnikom. Nazwiska i mieszkania tych pełnomocników należy podać Zakładowi pensyjnemu do wiadomości.

W takim wypadku postanowienia karne stosują się także do tych pełnomocników, ale służbodawca jest posiłkowo odpowiedzialny za nałożone kary pieniężne.

§ 85. Wymierzanie kar za przekroczenia ustawy, wymienione w §§ 81 do 83 należy w pierwszej instancyi do politycznych władz powiatowych.

§ 86. Kary pieniężne wpływają do utworzyć się mającego przy Zakładzie pensyjnym funduszu zapomogowego dla niezasobnych osób, nie mających posady. (§ 41, l. 7).

VIII. Uwolnienie od stempli i należytości.

Wszystkie rozprawy i dokumenty, które potrzebne są do uzasadnienia i ułożenia stosunków prawnych między Zakładem pensyjnym z jednej strony, a jego członkami (służbodawcami i funkcyonaryuszami) z drugiej strony, są wolne od należytości i stempli.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 sierpnia 1908 l. 103.541/VI c. z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 26 lipca do 2 sierpnia 1908, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 sierpnia.

Konstytucyjna Turcya.

Objawy niezadowolenia.

(#) Równocześnie z przywróceniem konstytucyi z r. 1876 zarządzono zwołanie parlamentu tureckiego. Odnośne lakoniczne *irade*, ogłoszone we wszystkich dziennikach i we wszystkich językach używanych w kraju, brzmiało: „Cesarskie *irade* nakazuje zwołanie parlamentu na podstawie odnośnych przepisów konstytucyi, nadanej przez Jego Ces. Mość. To cesarskie *irade* należy zakomunikować telegraficznie wszystkim prowincyom i okręgom i należy polecić władzom, aby w myśl ustawy państwowej spowodowały wybór posłów“. Tak więc rozpisano niejako nowe wybory, jakgdyby parlament został z jakichś powodów rozwiązany, lub jak gdyby zakończył prawidłowo swą kadencyę. Nie liczono się z faktem, że parlament nie funkcyonował przez lat 32 i że jego zwołanie „w myśl ustawy państwowej“ napotka na trudności, raz dlatego, że ustawa sama we wszystkich szczegółach nie da się zastosować już choćby z powodu zmienionego od wydania pierwszej konstytucyi terytoryum państwa, a powtóre dlatego, że o wyborach przez dziesiątki lat nikomu nawet myśleć nie było wolno, a przepisów wyborczych nikt nie znał.

Okazało się, że ani w prowincyonalnych, ani w okręgowych archiwach, ani w żadnem biurze ministeryalnem nie znaleziono ani jednego egzemplarza ustawy wyborczej z r. 1877. Aktu tak „kompromitującego“ jeszcze przed kilku dniami nikt nie ważył się u siebie przechowywać. Posiadały go jednak archiwa komitetów rewolucyjnych zagranicą; komitety te kazały go też natychmiast drukować i one dla przyspieszenia akcyi wyborczej doręczyły go wprost władzom. I wtedy dopiero okazało się, że przeprowadzenie przepisów wyborczych wymagać musi dłuższego czasu. Spisy ludności prowadzone były bowiem zupełnie niedbale, zestawiały je urzędy dowolnie bez zachowania jednolitego systemu. Jeżeli w kraju, gdzie wybory do ciał reprezentacyjnych są na porządku dziennym, przygotowanie wyborów wymaga jednak zawsze kilka miesięcy, to ileż czasu wymagać będzie opracowanie aktu wyborczego w kraju, gdzie urzędnicy muszą najpierw studyować przepisy wyborcze, a następnie zestawiać pierwsze materyały wyborcze.

Rząd przyszedł więc zaraz do przekonania, że jeśli parlament ma się rychło zebrać, trzeba w jakiś sposób uprościć przeprowadzenie wyborów. Dlatego też wydane zostało nowe irade cesarskie, według którego te pierwsze wybory mają być przeprowadzone w ten sposób, aby posłów wybierała rada administracyjna każdego wilajetu. Liczbę posłów ustalono na 160, z czego 40 przypada na Konstantynopol. W skład rad administracyjnych wilajetów wchodzą trzej członkowie przez rząd mianowani, dalej wali, sekretarz generalny i dyrektor skarbowy wilajetu, wreszcie notable wszystkich narodowości, wybierani bezpośrednio przez ludność. Notable muszą być właścicielami wielkich posiadłości, a ztąd też wszystkie rady administracyjne mają charakter konserwatywny.

Oczywiście, że w ten sposób wybrany parlament nie byłby parlamentem rzeczywiście ludowym i nie odpowiadałby dążeniom i intencyom tych rewolucyjnych czynników, które na nim chciały oprzeć daleko sięgającą reformę ustroju państwowego. Dla tego też centralny komitet turecki w Salonikach nie chce uznać tego irade i wydał telegraficzne polecenie komitetowi miejscowemu w Konstantynopolu, aby domagał się stanowczo wykonania zupełnego postanowień konstytucyi. Następstwem tego polecenia było, iż młodoturecki komitet w Konstantynopolu urządził w sobotę wielką manifestacyę i zażądał od wielkiego wezyra, aby spowodował przyrzeczone przed kilku dniami ogłoszenie cesarskiego reskryptu, zatwierdzającego konstytucyę. Wielki wezyr skomunikował się natychmiast z pałacem bezpośrednio, a wkrótce potem pojawił się szambelan Nurri basza w mundurze w gmachu ministeryalnym i przyniósł ów reskrypt, czyli Hatti Humajun. Reskrypt odczytano uroczyście. Potwierdza on konstytucyę i wyjaśnia niektóre jej artykuły. Co do składu ministerstwa zaznacza reskrypt, iż sułtan zastrzega sobie prawo mianowania wielkiego wezyra, szeika ul islama, ministra wojny i ministra marynarki, nominacya zaś innych ministrów zależy od wielkiego wezyra. Na zasadzie tego reskryptu przyszło do skutku utworzenie nowego gabinetu, którego skład podały wczorajsze telegramy.

Hatti Humajun nie zadowolił jeszcze komitetu młodotureckiego. Jak donoszą z Salonik, komitet ten zażądał od Saida baszy załatwienia natychmiastowego kilku punktów: 1. Członkowie młodotureckiej partyi, inspektor sprawiedliwości Mustafa Nedin bey z Monastyru i Hassan Riza bey, pułkownik piechoty, dwie bardzo wpływowe osoby, które w podstępny sposób zwabiono do Konstantynopola i tam je przytrzymano, mają być natychmiast wypuszczone na wolność i ma im być dozwolony swobodny powrót do Salonik. 2. Wszystkie europejskie dzienniki mają być dopuszczone do państwa. Tureckie urzędy pocztowe doręczały adresatom tylko niepolityczne pisma. 3. Ma być wydaną generalna amnestya, obejmująca nietylko więźniów politycznych w kraju, ale zarządzająca, aby także osoby przebywające na wygnaniu zagranicą, mogły do ojczyzny powrócić. 4. Komitetowi ma być ułatwioną telegraficzna korespondencya ze wszystkiemi częściami państwa.

Nadto wywarła w komitecie centralnym najgorsze wrażenie amnestya ogromnej liczby zwyczajnych przestępców i zbrodniarzy, przez co oczywiście obniżono znacznie znaczenie amnestyi politycznej. Zauważono również pewne próby; mające na celu ograniczenie i ewentualne opanowanie ruchu rewolucyjnego. W miejsce otwartych telegramów, wymienianych dotąd między władzami w Salonikach i Konstantynopolu, zaczęły w ostatnich dniach kursować szyfrowane depesze. *Daily Telegraph* notuje wiadomość, iż rząd informował się u Hilmy baszy, czy nie byłoby możliwem stłumienie młodotureckiej organizacyi, ale otrzymał odpowiedź następującą: Macedonia liczy tylu Młodoturków, ilu ma mieszkańców, a wszelka próba złamania ich siły byłaby bezowocną. Ten sam dziennik dowiaduje się, że rząd zapytywał władze, czy przez skreślenie niektórych artykułów konstytucyi z r. 1876, nie możnaby zreformować praw reprezentacyi ludu. Wskutek tego zaczęły władze badać opinię przywódców ruchu rewolucyjnego. Po dwugodzinnych naradach przywódcy ci przesłali wielkiemu wezyrowi następującą depeszę: „Lud ottomański zasłużył sobie na liberalniejszą konstytucyę, aniżeli ta, jaka wydaną została w r. 1876. Nie chcąc przekraczać granic ustawy, żądaliśmy tylko przywrócenia tej konstytucyi, która nigdy prawnie nie została zniesioną. Powodując się rozsądkiem, nie żądaliśmy więcej. Widzimy jednak, że rząd zamierza przekroczyć granice ustawy i naszą siłę wystawia na próbę. Jeśli chcecie poznać naszą siłę, jesteśmy gotowi wam ją okazać. Rząd nie zna siły naszej organizacyi, my jednak znamy całą słabość rządu i wiemy, że przeciwko nam nie jest w stanie nic uczynić“.

Równocześnie donoszą z Paryża, że tamtejszy komitet ottomańskiej Ligi dla jedności i postępu, który był głównym organizatorem ruchu młodotureckiego, nie jest również zadowolony z obrotu wypadków, a szczególnie nie dogadza mu utrzymanie na tronie Abdul Hamida. Komitet obawia się, iż Abdul Hamid może spowodować poważne zawikłania wewnętrzne i zewnętrzne. Zamiarem komitetu było usunięcie go i osadzenie na tronie księcia Reszada (urodzonego w r. 1844), brata Abdul Hamida i prawdopodobnego następcę tronu pod imieniem Mohameda V. Obecne położenie w Konstantynopolu sprawia komitetowi pewne rozczarowanie. Przywódca Młodoturków Ahmed Riza i siostrzeniec sułtana książę Sabaheddin, wpływowy członek komitetu paryskiego, wyjechali do Genewy, gdzie ma się odbyć kongres Młodoturków, na którem będzie omówione stanowisko ich wobec sułtana, oraz mają być powzięte uchwały co do tych wszystkich spraw, jakie obecnie weszły na porządek dzienny w konstytucyjnej Turcyi.

Kraje okupowane wobec przewrotu w Turcyi.

Wspólny P. Minister skarbu bar. Burian wystosował do wiedeńskiej *Zeit* depeszę, w której omawia sprawę oddziaływania stosunków w krajach okupowanych na sprawy tureckie. Depesza ta brzmi:

„Wydarzenia w Konstantynopolu i ich następstwa należy oceniać z największą przezornością. Co do oddziaływania tych wydarzeń na obszar krajów okupowanych, Bośnii i Hercegowiny, nie istnieją żadne podstawy do obaw.

W Bośnii i Hercegowinie istnieje administracya postępowa z pełnym programem, na końcu którego znajduje się ustęp o stworzeniu Sejmu prowincyonalnego. Ludności to wystarcza, ludność o tem wie i odpowiada to też jej potrzebom, dopóki pragmaty państwowe Bośnii i Hercegowiny nie będą uregulowane.

Ludność nie identyfikuje swego stanu ze skargami ludu tureckiego co do zmienionego obecnie w Turcyi systemu rządu, dlatego też niema dla rozsądnej ludności żadnej podstawy do obaw o zrealizowanie programu rządowego.“

Młodoturcy a sułtan.

Według dziennika *Ikdam*, sułtan na wiadomość, że członkowie „Komitetu jedności i postępu“ (sekcya adryanopolska) przybywają do Konstantynopola, wysłał na ich przyjęcie ministra wojny, ministra policyi i 2 bataliony wojska z orkiestrą.

Wnet jednak przyszło doniesienie, że komitet adryanopolski nie przybędzie. Przybyli natomiast wczoraj ze Salonik członkowie tamtejszego komitetu młodo-tureckiego, aby obradować nad przywróceniem porozumienia pomiędzy rządem i sułtanem a Młodoturkami i umożliwić szybkie urzeczywistnienie celów komitetu.

Skład gabinetu.

Z Konstantynopola telegrafują: Podane wczoraj w nadzwyczajnych wydaniach tutejszych dzienników wiadomości o rekonstrukcyi gabinetu są po części niedokładne.

Według oficyalnego komunikatu Said basza zostaje wielkim wezyrem; Abduraman basza mianowany został ministrem bez teki, a nie prezydentem ministrów, jak doniosły dzienniki; ministrem sprawiedliwości został Hassan Fehmi; ministrem spraw zagranicznych — szef departamentu dla uzbrojeń wojskowych Hadszi Akif. Prezes komisyi urzędniczej Tewfik otrzymał tekę rolnictwa i górnictwa.

Członek macedońskiej komisyi wojskowej, Ata, został generalnym dyrektorem poczt i telegrafów.

Wszystkie inne doniesienia dzienników są nieprawdziwe.

Odpowiednio do zwyczajów w konstytucyjnych krajach wszyscy ministrowie tureccy złożyli wczoraj przysięgę w ręce sułtana.

Lojalna owacya wojska.

Około 300 żołnierzy drugiego korpusu z oficerami na czele przybyło onegdaj do Konstantynopola, aby podziękować sułtanowi za konstytucyę. Przyjęli ich wysłańcy sułtana. Żołnierze nieśli chorągwie z napisem: „Wolność, równość, braterstwo“.

Przed pałacem Yildiz wojsko się sformowało.

Sułtan ukazał się w oknie, wezwał do siebie komendantów i przemówił: „Jestem bardzo zadowolony, że was tu widzę. Witam was żołnierze, moje dzieci i rozkazuję wam, abyście innym towarzyszom waszego korpusu zanieśli moje pozdrowienie“.

Wojsko wzniosło okrzyk na cześć sułtana, poczem powróciło koleją do Adryanopola.

Rozdźwięki.

Grupy, które czynią zabiegi przeciw konstytucyi, tak n. p. druga dywizya armii, tworząca załogę Yildiz Kiosku, odmówiły przysięgi na konstytucyę.

Onegdaj wieczorem w teatrze jeden z oficerów przemawiać począł na korzyść dotychczasowych władców. Rzucono się na niego, obito, podarto na nim mundur na strzępy i w takim stanie wyrzucono go na ulicę.

Daily Telegraph dowiaduje się z Konstantynopola, że pomimo ogłoszenia konstytucyi, może przyjść w najbliższym czasie do bardzo poważnych wypadków na Bałkanie. Trzeci korpus armii usposobiony jest rzekomo nieprzychylnie dla sułtana Abdul Hamida i nie dowierza mu.

Z Albanii donoszą, że reakcyjni oficerowie albańscy, którzy występują przeciw konstytucyi, otrzymali ostrzeżenie, iż jeśli nie zaprzestaną swej agitacyi, to będzie wzięty odwet na ich rodzinach, zamieszkałych w Albanii.

Z prasy tureckiej.

Młodoturecki *Ikdam* atakuje w ostry sposób nowy rząd z powodu, że dotychczasowym ministrom pozwolił umknąć bezkarnie, że wszystkich zbrodniarzy i morderców wypuszczono z więzienia, przez co wzrosło niebezpieczeństwo mienia i życia mieszkańców, wreszcie z powodu, że rząd nie wystąpił dotychczas z żadnym programem pracy.

Prasa krytykuje również postanowienie dekretu sułtańskiego „Hatti-Humaajun“, wedle którego ministrów wojny i marynarki mianuje sam sułtan. Dzienniki wywodzą, że sprzeciwia się to konstytucyi.

Wykonując jednakże prawo swobodnej krytyki, dzienniki młodotureckie nawołują do rozwagi lud oburzony na niektórych dygnitarzy, zwolenników dawnego systemu.

Stanowisko Niemiec.

W artykule p. n. „Niemcy a Turcya“, podaje *Koeln. Ztg.* wiadomość o życzeniach, złożonych sułtanowi imieniem cesarza Wilhelma i zauważa przytem, że nie jest fakt ów bez znaczenia, wypadł bowiem na chwilę, gdy — niewiadomo zkąd — rozeszła się po świecie wersya, jakoby pomiędzy Niemcami a Turcyą przyszło do naprężenia. Dodawano przytem, że niemiecka polityka ściągnęła na siebie nienawiść ludu tureckiego, gdyż popierała intrygi kamaryli w Yildiz Kiosku.

Owoż przeciwko temu protestuje *Koeln. Ztg.* energicznie. Niemcy, pisze cytowany organ, przestrzegały wobec Turcyi tej samej zasady, co wobec innych państw — zasady niemieszania się w sprawy wewnętrzne. — Z drogi tej nie zeszły ani na chwilę, także teraz nie zejdą i szczerze cieszyć się będą, jeśli Turcya potrafi wybrnąć z zamętu, odzyskać spokój i siły.

Koeln. Ztg. mniema zresztą, że tak istotnie będzie. Chlubnie to świadczy o narodzie tureckim, iż podobny przewrót dokonał się bez gwałtownych wzburzeń i bez krwi rozlewu. Naród ten widocznie zbyt dobrze świadom jest swej odpowiedzialności wobec siebie i dziejów, by dopuście nierozważne żywioły do przewagi.

Nawet hasło Młodoturków: „Turcya dla Turcyi“ nie wydaje się niemieckiemu organowi niesympatycznem. Wykłada je on tak, jakgdyby ono zawarowywało Turcyi swobodny rozwój bez mieszania się państw obcych w sprawy tureckie. Ten cel zaś osiągnie się najłatwiej, jeśli Turcya zorganizowawszy swe stosunki wewnętrzne nie da nikomu pretekstu do wkroczenia. Ująwszy całą sprawę turecką we własne ręce, Turcy winni okazać, że potrafią osiągnąć to, czego nie udało się osiągnąć mocarstwom, a mianowicie, że własną mocą przyprowadzą rozluźnione stosunki do należytego ładu.

Wiedeń. *Neue Freie Presse* zamieszcza rozmowę swego korespondenta w Salonikach z szefem drużyn bułgarskich, Sandańskim. Sandański oświadczył korespondentowi, że obecnie pertraktuje z komitetem młodotureckim w sprawie usunięcia trudności, stawianych narodowościom nietureckim. Żąda on rozwiązania w sposób liberalny kwestyi szkolnej i kościelnej. Następnie żąda zmodyfikowania w sposób liberalny ustawy z r. 1876.

Konstantynopol. Burzliwe demonstracye zwolna ustają dzięki wpływowi młodotureckiej partyi.

Konstantynopol. *Ikdam* wystąpił z artykułem, w którym wywodzi, że Turcyi grozi niebezpieczeństwo z zagranicy właściwie tylko ze strony Rossyi, jako odwiecznej nieprzyjaciółki Turcyi. Co do Bułgaryi, to ona jest tylko narzędziem Rossyi. Turcya musi czuwać wobec intryg i baczyć, zkąd grozi niebezpieczeństwo.

KRONIKA.

Lwów, 4 sierpnia.

— Kalendarz.

Środa (5 sierpnia).

N. M. P. Śnieżnej. — Stanisława. — Trofyma.

Wschód słońca o godzinie 4·11 rano, zachód słońca o godzinie 6·48 po południu.

— W sprawie pomocy dla ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, była u JE. P. Namiestnika deputacya Zarządu głównego „Kółek rolniczych“, złożona z pp. Cieleckiego i dr. Gargasa. Deputacya zaznaczyła, że Towarzystwo „Kółek rolniczych“ zarządziło ze swej strony badania co do szkód, poniesionych przez ludność włościańską. P. Namiestnik oświadczył, że po ustaleniu rozmiarów klęski, przy którem skorzysta z pomocy „Kółek rolniczych“, powoła również asocyacye rolnicze do współudziału w akcyi ratunkowej.

— Dla powodzian! Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Gminę Juszczynę, w powiecie żywieckim, nawiedziła w nocy z 15 na 16 lipca b. r. straszna katastrofa powodzi, której obszerny opisy podały gazety. Przeszło 20 ludzi straciło życie; kilkadziesiąt domów, wszystkie niemal płony, wiele bydła i innych rzeczy stało się pastwą rozhukanego żywiołu.

Celem niesienia pomocy nieszczęśliwym Wydział powiatowy w Żywcu utworzył komitet, który zbiera składki.

Ten komitet zwraca się obecnie do szanownej publiczności z prośbą o nadsyłanie składek dla dotkniętych klęską powodzi w gminie Juszczynie pod adresem Wydziału powiatowego w Żywcu. Za komitet: dr. Edmund Udziela, prezes Rady powiatowej w Żywcu.

— Zupełna jesień — i to w tym najpośledniejszym gatunku, który jest plagą naszego klimatu — zakradała się do nas już od dwu tygodni, a na dobre opanowała plac boju od soboty. Obniżenie temperatury jest tak znaczne, iż chyba w październiku lub listopadzie możnaby zgodzić się na nie bez protestu. Wszakże są ludzie, którzy twierdzą, że w nocy z niedzieli na poniedziałek własnemi oczami oglądali szron srebrzysty, a było to d. 2 sierpnia! Czy nie skandal?

Z zimnem połączyło się zachmurzenie, które zmusza nas marzyć o słońcu, jak o legendzie, dawno przebrzmiałej z tylu innymi cudami baśni. To zaś, co pozostało po nich, jest wprost okropne: jest wichurą żałośnie wyjącą, ni to pies zgłodniały; jest deszczem, bijącym o szyby okna, gdy się pisze raport ze stanu powietrza — jest błotem rozbryzgującem się w tysiące kropel, gdy wypadnie komu wyjrzeć na świat Boży; jest nakoniec rozpasaniem drożyzny wzrastającej z dniem każdym wobec tego, że cokolwiek nie obrodziło skutkiem posuchy, gnije teraz skutkiem słoty... Nic też dziwnego, jeśli w takich stosunkach mimowoli ciśnie się na usta dantejskie: *Nessun maggior dolore!...*

— Podziękowanie Sienkiewicza. Dzienniki praskie ogłaszają odpowiedź Henryka Sienkiewicza na pozdrowienie, przesłane mu podczas pobytu wycieczki polskiej w Pradze. Brzmi ona:

„Serdecznie dziękuję za przesłane czeskopolskie pozdrowienia i hołd, złożony mej ojczyźnie. Niech to zbratanie będzie siejbą zgody, wolności i siły. Niech żyją Czechy i Czesi!“

— Z kolei. Z dniem 10 b. m. ulegnie rozkład jazdy pociągu osobowego nr. 1.226 (odjazd ze Stryja o godzinie 4 minut 37 po południu) o tyle zmianie, że pociąg ten nie będzie wjeżdżać do Chyrowa, tylko wprost do Posady chyrowskiej. Jego obecny czas przyjazdu do Chyrowa uważać należy jako czas przyjazdu do Posady chyrowskiej.

Dla podróżnych, jadących tym pociągiem do stacyj leżących przy szlaku Chyrów-Sanok prowadzić się będzie pociąg lokalny nr. 2.022 z Posady chyrowskiej do Chyrowa w bezpośrednim połączeniu od pociągu nr. 1.226 i bez przesiadania w Posadzie chyrowskiej według następującego rozkładu jazdy: Posada chyrowska odjazd o godzinie 7 min. 45 wieczorem, Chyrów przyjazd o godzinie 7 min. 49 wieczorem.

Pociąg osobowy nr. 2.023, kursujący obecnie między Chyrowem i Przemyślem, kursować będzie od dnia 10 sierpnia b. r. włącznie tylko między Posadą chyrowską i Przemyślem (odjazd z Posady jak dotychczas o godzinie 7 minut 35 wieczorem).

Odnośne zmiany zostały uwidocznione w ściennych rozkładach jazdy tabl. VIII. a) na szlakach 205, 212 i 216.

— Kurs instruktorów mleczarstwa odbędzie się staraniem Wydziału krajowego w czasie od 5 września do 30 listopada b. r. w krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie. Podania o przyjęcie należy wnosić najpóźniej do 15 b. m. do Wydziału krajowego we Lwowie.

— Wycieczka na praską wystawę przemysłową wyrusza ze Lwowa w dniu 12 b. m. z głównego dworca kolejowego o godzinie 7 wieczorem i udaje się na Wiedeń do Pragi, zkąd następuje powrót dopiero dnia 16 b. m. o godzinie 10·40 wieczorem. Czasu będzie więc dość na zwiedzenie wspaniałej jubileuszowej wystawy przemysłowo-handlowej w Pradze, a nadto na zwiedzenie osobliwości tego miasta.

Wycieczka sierpniowa do Pragi na Wiedeń wyruszy dnia 12 b. m. w dwu głównych grupach, a mianowicie w grupie Towarzystwa „Czytelni kolejowej“, oraz w zawodowej grupie „Związku rękodzielników, kupców i przemysłowców“. Udział w tej wycieczce mogą wziąć osoby z szerszej publiczności, a każdej osobie pozostawia się do wyboru, do której grupy zechce się przyłączyć.

Stosownie do tego należy zgłaszać się do udziału w wycieczce, albo na ręce „Czytelni kolejowej“ w Przemyślu lub we Lwowie ulica Grodecka (gmach dworca Czerniowieckiego), albo też na ręce Towarzystwa „Związek rękodzielników, kupców i przemysłowców“ we Lwowie (ul. Lindego 9).

Cena biletów jazdy ze Lwowa lub Przemyśla do Pragi i z powrotem wynosi III. kl. 30 kor., II. kl. 55 koron, z Rzeszowa II. klasa 47 koron, III. klasa 25 koron, z Tarnowa i Krakowa II. klasa 42 koron, a III. klasa 23 koron. Mieszkania po cenach zniżonych, dla młodzieży przyrzeczono bezpłatne kwatery.

Stała komisya zdrowotna miasta Lwowa odbyła wczoraj posiedzenie w sali fizykatu miejskiego, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego. Dr. Kučera przedłożył rezolucyę tej treści: Komisya popiera jak najusilniej wnioski fizykatu w sprawie czuwania nad stosowaniem hygienicznie czystego lodu przy przyrządzaniu i konserwowaniu środków spożywczych i poleca gorąco peryodyczne przeprowadzanie rewizyi w tym celu w cukierniach, kawiarniach, restauracyach i t. p., a specyalnie zwrócenie uwagi na handlarzy, sprzedających napoje chłodzące na ulicach. Lodu wyrębywanego ze stawów, co do których niema opinii fizykatu względnie magistratu, nie wolno używać nawet do chłodzenia napojów w naczyniach. Co do lodu zamiejscowego, importowanego do miasta, uważa komisya za najodpowiedniejsze: wymagać certyfikatu, potwierdzającego, że dany lód jest pochodzenia pod względem zdrowotnym bez zarzutu. Komisya jest zdania, że należy dążyć do obniżenia kosztów produkcyi lodu (ażeby on mógł być tańszym). Wreszcie komisya wyraża przekonanie, że koniecznem jest doprowadzić do tego — ewentualnie w drodze kontraktu — aby apteki utrzymywały względnie wyrabiały lód sztuczny. Rezolucyę tę uchwalono.

Następnie omawiano sprawę zakładu badania środków żywności i postanowiono jak najusilniej starać się u Rządu o założenie we Lwowie takiego zakładu.

Na wakującą posadę asystenta weterynaryjnego w fizykacie przyjęła komisya propozycyę, przedłożoną jej w drodze regulaminowej i uchwaliła rozpisać konkurs na posadę asystenta weterynaryjnego dla rzeźni miejskiej. Powzięto nadto uchwałę w sprawie ustanowienia lekarza w filii zakładu nieuleczalnych, jaka powstanie niebawem w budynku przy ul. Zborowskich (dawne „koszary Kiselki“).

W końcu fizyk miejski dr. Legeżyński przedłożył daty o stanie zdrowotnym w mieście w obecnej porze.

Zmiany wyznania. Wedle statystyki za czerwiec, we Lwowie przyjęło obrządek rzymsko-katolicki 30 osób, przeszło na wyznanie ewangelickie 5, na bezwyznaniowość jedna osoba. Z tych 36 osób poprzednio należało: 7 do wyznania mojżeszowego, 28 do obrządku grecko-katolickiego, a jedna osoba do rzymsko-katolickiego. Ze zmieniających wyznanie 8 osób było w wieku do lat 20, 16 do lat 30, 10 do lat 40 i dwie osoby do lat 50.

— Ślub panny Sławy Pruszyńskiej z p. Feliksem Gwiżdżem, członkiem redakcyi *Kuryera Lwowskiego*, odbył się ubiegłą sobotę w kościele N. Maryi Panny w Warszawie.

△ Zgubiono: książeczkę galic. Kasy oszczędności na 202 kor., wystawioną na nazwisko Maryi Kordek; pulares z kwotą 40 kor. i losami.

△ Znaleziono: w Rynku książeczkę do modlenia w czarnej oprawie.

△ Ucieczka umysłowo chorego. Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie zbiegł pozostający tam w leczeniu 28-letni Michał Wróbel.

△ Napad. W jednym z szynków przy ul. Zamarstynowskiej napadło wczoraj kilku drabów na murarza Franciszka Łukaszyna i pobiło go, zadając mu dwie rany w głowę, jedną w rękę, a nadto wybito mu dwa zęby.

△ Krwawa awantura. Szesnastoletni Izydor Fraenkel, zajęty w fabryce kołder, napadł wczoraj wieczorem pod cyrkiem na 15-letniego Ela Branda i ugodził go nożem, zadając mu głęboką ranę w okolicy lędźwi. Branda opatrzyła stacya ratunkowa, Fraenkla zaś aresztowała policya.

△ Kronika policyjna. W pociągu, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa, skradziono onegdaj agentowi handlowemu, Adolfowi Lebenowi kartę legitymacyjną i 40 kor.

Za kradzież pularesu z kwotą 14 koron z kuferka służącej Ksawery Kamińskiej aresztowała wczoraj policya służącą Zofię Dzikowską.

W ulicy Cebulnej skradziono wczoraj z kieszeni kamizelki p. Janowi Stryjskiemu zegarek niklowy z łańcuszkiem. Sprawcę tej kradzieży, notowanego kieszonkowca Bernarda Rettla, schwytano w kilka minut po kradzieży na placu Zbożowym, gdy skradziony zegarek chciał sprzedać.

† Zmarła w ostatnich dniach: we Lwowie, Klara z Golichowskich Faffowa.

— Grób przedhistoryczny. Przed kilku dniami pod Jeziorną, koło Warszawy, znaleziono grób przedhistoryczny z kilkunastu urnami. Robotnicy, którzy grób odkopali, zniszczyli większą część urn, kilka jednak zdołał uratować właściciel gruntu p. Władysław Sieradzki. Grób pochodzi z epoki kamiennej, liczy około 2000 lat i należy do rodzaju t. zw. „grobów skrzynkowych“, układanych z głazów, które dość często spotykać się dają w porzeczach Wisły, Odry i Warty, gdzie ludy ziemie te zamieszkujące, paliły ciała nieboszczyków i popioły ich składały w urnach glinianych. Urny złożone będą w zbiorach Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

Kronika prowincyonalna.

§ Siostrobójca. W Rosochowaczu koło Czortkowa aresztowano włościanina Iwana Perizka, który zamordował swoją siostrę, Paulinę, a następnie aby ukryć morderstwo, powiesił ją w chacie, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo. Perizka odstawiono do sądu w Czortkowie.

§ Zabity przez piorun. W Szlachtowej, powiatu nowotarskiego, podczas szalejącej w dniu 26 z. m. burzy uderzył piorun w chłopca Romana Mateja, pasącego gęsi na pastwisku gminnem i zabił go na miejscu.

§ Ofiara wody. W gminie Libuchora, powiatu turczańskiego, utonął w tych dniach w wezbranym miejscowym potoku Libuchorka, syn tamtejszego włościanina, 4-letni Iwan Geryniec. Zwłok dziecka dotychczas nie wyłowiono.

§ W Potyliczu, powiatu rawskiego, spłonęła onegdaj karczma szynkarza Arona Falka. Powodem wybuchu pożaru, który wyrządził szkodę na 6900 kor., była nieostrożność ze światłem przy nalewaniu wódki z beczki.

Kronika zagraniczna.

* Strejk generalny w Paryżu. Wieczór w niedzielę minął spokojnie; nie sądzą jednak, aby strejk miał się rozszerzyć. Wiele dzienników w poniedziałek nie wyszło. *Aurore* ostro protestuje przeciw naruszeniu wolności prasy, którego dopuścili się ci, którzy w pierwszej linii powinni jej bronić. Dziennik wzywa rząd, aby zapobiegł agitacyom i gwałtownemu wstrzymywaniu od pracy.

Pomimo hasła rzuconego przez „Konfederacyę generalną pracy“ z wezwaniem do strejku generalnego na poniedziałek i wtorek, wczoraj odbywała się praca w mieście normalnie. Robotnicy ziemni i murarze pracowali. Mimoto na placach budowlanych pojawiły się małe grupki strejkujących, którym udało się część robotników odciągnąć od pracy. Policya wszędzie czuwa, ażeby nie przyszło do gwałtów. Tak samo w Villeneuve (koło Draveil Vigneux, gdzie się odbyły z powodu strejku znane krwawe zajścia) i w okolicy nie było w ciągu nocy żadnych niepokojów.

* Morderstwo. W Kotau — jak donoszą z Monachium — znaleziono onegdaj zastrzelonego zbrodniczą ręką radcę komercyalnego Dittla, właściciela browaru w Strauding, w Bawaryi.

* Nowa jaskinia gry. Zwinięte przed kilku laty kasyno gry w Ostendzie zostało — jak donoszą z Brukseli do pism wiedeńskich — na nowo otwarte.

* Rozruchy w więzieniu W więzieniu w Nimes przyszło wczoraj do wielkich wykroczeń. Więźniowie zniszczyli całe urządzenie i materyał w sali pracy. Dotąd nie zdołano rozruchów opanować. Zarządowi więzienia w celu obrony personalu oddano do rozporządzenia 300 żołnierzy.

* Pożar lasów w Fernie (angielska Kolumbia) trwa dalej. Dotąd 6 miast spłonęło, 150 ludzi zginęło, a setki osób są ranne, wiele zaś tysięcy bez dachu. Szkoda wynosi 5,000.000 dolarów (25 milionów koron).

* Katastrofa na morzu. Jak donoszą z Kantonu, zatonął onegdaj statek pasażerski „Yinking“. Dwanaście osób uratowano, 300 zginęło w falach.

* Eksplozya prochu. W stajniach poselstwa niemieckiego w Pekinie wybuchł onegdaj pożar, który spowodował eksplozyę prochu, przyczem dwu żołnierzy niemieckich zostało zabitych, a 2 niemieckich i 15 francuskich zranionych.

Straszny mord w Tryeście.

Śledztwo, prowadzone przez władze w sprawie zamordowania śpiewaczki Łucyi Fabriównej, przynosi z każdym dniem niezbite dowody, że morderstwo to popełnił Juliusz Födransperg. Prócz rozmaitych części ciała zamordowanej śpiewaczki, które Födransperg ukrył opakowane, w swoim pokoju, znaleziono przy rewizyi ukryte w ścianie klejnoty Fabriównej. Między klejnotami znajdował się też wspaniały

naszyjnik z pereł, dla zdobycia którego dopuścił się Födransperg morderstwa, kilka pierścieni, złoty zegarek, brylantowe kolie i kolczyki, wartościowe strusie pióra i koronki. — Nadto zarządziła policya przekopanie ogrodu w tym domu, przyczem znaleziono przesiąkłą krwią suknię i resztki spalonej bielizny ofiary.

Dalej śledztwo wykazało, iż Födransperg już oddawna musiał się nosić z myślą dokonania tego morderstwa i w tym celu poczynił odpowiednie przygotowania, aby uniemożliwić jego odkrycie, a mianowicie w pierwszym rzędzie starał się o to, aby nagłe zniknięcie Fabriównej nie wywołało podejrzeń. Oto twierdzono, że Fabriówna opowiadała swym koleżankom, że Födransperg wkrótce się z nią ożeni i że po ślubie zaraz wyjedzie ona na pobyt letni do Opciny. W ten sposób nagłe zniknięcie Fabriównej nie zwracałoby uwagi jej znajomych, gdyż sądziliby, że Fabriówna znajduje się w Opcinie.

Födransperg prowadził dziennik i spisywał w nim starannie wszystkie ważniejsze wypadki. Dziennik ten stanowi bardzo poważny materyał dla sądu.

Charakterystycznem jest, że Födransperg oddawał się z amatorstwa sztuce rzeźbiarskiej i rzeźbił bardzo piękne statuetki.

Policya tryesteńska posądza Födransperga, że Fabriówna nie jest jego pierwszą ofiarą. Podobno Födransperg przed kilku miesiącami poszukiwał nauczycielki stenografii. — Jedna z urzędniczek pewnego Towarzystwa ubezpieczeń zgłosiła się doń, ale lekcyi nie przyjęła, gdyż Födransperg proponował jej naukę u siebie w domu.

Równocześnie z policyą tryesteńską prowadzi dochodzenia w sprawie Födransperga także policya wiedeńska, która wpadła na trop dawnej jego sprawki z przed sześciu lat. — Wówczas do mieszkania wysokiego urzędnika ministeryalnego, kuryera nadwornego, Burgwalla, przynieśli dwaj robotnicy skrzynię, która była bardzo ciężką. Robotnicy obecnej w mieszkaniu siostrze Burgwalla oświadczyli, że skrzynię tę posyła nieznany jakiś pan i że w niej znajduje się upominek gwiazdkowy (było to bowiem 20 grudnia) dla p. Burgwalla. Siostra Burgwalla, którego wówczas nie było w Wiedniu, powiedziała robotnikom, iż nie przyjmie skrzyni w nieobecności brata i zamknęła drzwi mieszkania. Robotnicy, nie chcąc transportować tej skrzyni z powrotem, pozostawili ją na ganku, obok mieszkania.

Na drugi dzień siostra Burgwalla, spostrzegłszy tę skrzynię obok mieszkania, z ciekawości zbadała ją, aby się dowiedzieć, co zawiera i przekonała się, że skrzynia jest pustą. Znalazła w niej tylko prześcieradło z literami J. F. Wkrótce przybyli znów obaj robotnicy, którzy transportowali tę skrzynię i zapytali, czy niema tu tego pana, który tę skrzynię posłał, gdyż kazał im tu przyjść, dodawszy, że im zapłaci. Gdy siostra Burgwalla powiedziała im, że skrzynia jest pusta, nie chcieli początkowo temu wierzyć, gdyż, gdy nieśli ją, była bardzo ciężką. Przekonawszy się, iż skrzynia jest w istocie pustą, oświadczyli, że w takim razie musiał w niej siedzieć jakiś człowiek, który następnie otworzył skrzynię od wnętrza, wyszedł z niej i potajemnie dom opuścił. Dalej opowiedzieli, że na polecenie jakiegoś nieznanego im mężczyzny, skrzynię przynieśli z pewnej kamienicy w dzielnicy Mariahilf. Policya, którą o tem zawiadomiono, wykryła, że skrzynia była własnością byłego kapitana, Födransperga i że otwierała się od środka. Födrnnsperg żył dawniej z Burgwallem i jego siostrą w przyjaźni, później atoli stosunki te ustały. Policya przyszła do przekonania, że w skrzyni znajdował się człowiek, który w taki sposób chciał się dostać do mieszkania, a gdy się to nie powiodło, w nocy wydostał się ze skrzyni i zniknął. Był to — jak się zdaje — sam Födransperg, który, jak sądzono, wówczas chciał wypłatać figla siostrze Burgwalla. Dziś policya o tej aferze sądzi inaczej i jest zdania, że Födransperg chciał się dostać do mieszkania Burgwalla aby je w nocy obrabować, byłby nie powstrzymał się od morderstwa, gdyby mu siostra Burgwalla była w tem przeszkodziła.

P. Adolf Burgwall, który w sobotę powrócił z Petersburga, interviewowany przez redaktora *N. Fr. Presse* o Födranspergu odpowiedział co następuje: O zbrodni Födransperga dowiedziałem się dopiero w piątek, w Warszawie, z gazet. Szczegóły tej zbrodni, oraz doniesienia o roli, jaką w niej odegrał Födransperg, wzburzyły mnie bardzo, gdyż nie podejrzywałem go o to, aby był zdolnym dokonać takiej zbrodni, chociaż miałem go zawsze za lamparta i leniucha. Poznałem go w pierwszych miesiącach r. 1902. Od 12 przeszło lat jestem zaprzyjaźniony z jego matką i siostrą, które od wielu lat zarządzają moim majątkiem, położonym w pobliżu Grazu. W r. 1902 Födransperg pojawił się w Wiedniu. Miał on w Konstantynopolu posadę w dyrekcyi kolei wschodnich i czuł się pokrzywdzonym przy awansie. Z tego powodu przybył do Wiednia, aby tu zanieść skargę w dyrekcyi genaralnej. Dyrekcya atoli zamiast uwzględnić jego prośbę, uwolniła go ze służby.

W Konstantynopolu Födransperg ożenił się z pewną Greczynką, z którą miał dwoje dzieci, dwu chłopców. W Turcyi zachowywał się wzorowo, żył bardzo skromnie, a nawet matce swojej przysyłał 20 do 24 kor. miesięcznie Gdy przybył do Wiednia pozostawił swoją rodzinę w biedzie i nędzy i nie troszczył się wcale o nią. Gdy dyrekcya kolei nie uczyniła zadość jego żądaniom, Födransperg pozostał w Wiedniu. Kilkakrotnie wspomagałem go pieniężnie, nająłem mu mieszkanie i byłem mu pomocnym przy wyszukaniu miejsca, które otrzymał w dyrekcyi budowy kolei. Wówczas żył bardzo skromnie, a zachowanie się jego było wzorowe.

W r. 1902 zapoznał się z jakąś wdową, rzekomo właścicielką willi w Libercu, zawiązał z nią stosunek miłosny. Cały czas wolny spędzał u niej. Od tej pory zmienił się zupełnie, stał się z niego całkiem inny człowiek. Począł zaciągać długi, a do mnie zaczął wypisywać rozpaczliwe listy o pomoc. Wspomagałem go kilkakrotnie, dawałem mu większe i mniejsze sumy pieniędzy. W owym czasie robił na mnie wrażenie człowieka anormalnego, nie mającego świadomości swych czynów. Rozmawiałem z nim kilkakrotnie, upominałem go, aby się poprawił, zagroziłem mu, że jeżeli się nie poprawi, zerwę z nim wszelkie stosunki. On przyrzekał poprawę, ale zamiast tego, zaczął mnie znów nagabywać listami żebraczymi, tak, iż zerwałem z nim wszelkie stosunki. Gdy w grudniu 1902 roku przyszedł do mego mieszkania, siostra odprawiła go w sposób energiczny.

W kilka dni później wyjechałem z ważnym listem do Konstantynopola, a gdy powróciłem, dowiedziałem się o aferze ze skrzynią. Wówczas tę tajemniczą sprawę uważałem za zły żart. Być może, że Födransperg chciał moją siostrę nastraszyć za to, że go oddaliła z mieszkania. O możliwości morderstwa wówczas nie myślałem i nie myślę także dziś, gdyż Födransperg wiedział bardzo dobrze, że w mieszkaniu mojem nie mam ani klejnotów, ani pieniędzy, gdyż wszystko to zdeponowałem w banku.

Od owej afery ze skrzynią nie widziałem więcej Födransperga. Nie pisał ani do mnie, ani do swej rodziny. Wyjechał wówczas do Tryestu i oświadczył, że wyjedzie do Ameryki południowej. Matka jego i siostra sądziły też, że bawi on w Ameryce.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ekspedycya ropy. Piekąca dla naszego nafciarstwa sprawa unormowania i przyspieszenia wysyłki ropy z dworca borysławskiego była przedmiotem narad ostatniego posiedzenia państwowej Rady kolejowej.

Jak się okazało z komunikatu Ministerstwa kolejowego przedstawionego Radzie, sprawa ta była przedmiotem dokładnych studyów w Ministerstwie, które ze swej strony wydało, częścią zaś ma wydać stosowne zarządzenia, by podniesionym w tym względzie słusznym życzeniom interesentów odpowiedzieć. Ministerstwo wprowadziło mianowicie w czasie ostatnim regularny ruch kilku pociągów przeznaczonych wyłącznie do przewozu ropy z Borysławia do poszczególnych rafineryj i ma nadzieję, że przedewszystkiem kwestya ekspedycyi ropy będzie tym sposobem korzystnie załatwioną. Wedle obliczeń Ministerstwa nietylko zbędnem okaże się zakupno nowych wozów cysternowych, czego w czasach ostatnich od zarządu kolejowego się domagano, ale ponadto około 50 prc. wozów z istniejącego parku wozów cysternowych, liczącego 4000 sztuk, można będzie bez uszczerbku dla należytej ekspedycyi z transportu ropy wycofać i do innych celów przeznaczyć. Zaznaczono przytem, że skoro przecież okazałaby się potrzeba powiększenia parku wozów cysternowych, Ministerstwo natychmiast do ich zamówienia przystąpi i że pod tym względem nie będzie trudności, gdyż środki na ten cel Zarząd kolejowy posiada.

Dla ułatwienia transportu i ładugi poczyniono stosowne adaptacye na stacyi Borysław; zbudowano mianowicie cztery nowe tory z dwunastu nalewakami dla uzupełnienia cystern. W najbliższym czasie przystąpi Zarząd kolejowy do budowy dalszych dwu torów i do takiego urządzenia stacyi, by ładowanie i przesuwanie wozów odbywało się niezależnie od ruchu pociągów i bez szkody dla tego ruchu.

Aby uzyskać możność gromadzenia próżnych wozów cysternowych, przeznaczonych dla Borysławia, zamierza Ministerstwo przystąpić w czasie najbliższym do rozszerzenia stacyi Drohobycz. W tym samym celu wezwało Ministerstwo lwowską dyrekcyę do przedłożenia planów co do rozszerzenia stacyj Stryj i Posada chyrowska. Na podstawie przedłożonych już planów jeszcze w tym roku urządza się wymijalnię *(Betricbsausweiche)* na linii Drohobycz Borysław.

Urządzenie to ma na razie zastąpić drugi tor na tej linii, którego się od tak dawna interesowane strony domagają. Konieczność zaprowadzenia drugiego toru uznaje jednak Ministerstwo kolejowe, gdyż wezwało lwowską dyrekcyę kolei do przedłożenia projektu. Takie same wymijalnie mają być urządzone między stacyami Drohobycz-Dobrowlany, Dobrowlany-Dublany, Dublany-Sambor i to możliwie jeszcze w tym roku, najpóźniej jednak w roku 1909.

W związku z nadmienioną wyżej sprawą wprowadzenia pociągów wyłącznie cysternowych — zawiadomiło Ministerstwo państwową Radę kolejową o powstaniu Stowarzyszenia z ograniczoną poręką pod nazwą: „Biuro ekspedycyi ropy“ *(Rohölexpeditionsbureau)*, które zamierza skontyngentować cały park prywatnych wozów cysternowych i scentralizować napełnianie cystern w Borysławiu. Towarzystwo pertraktuje obecnie z zarządem kolei państwowych w sprawie zaprowadzenia stałego turnusu pociągów cysternowych na wielką skalę między Borysławiem a wszystkiemi większemi rafineryami austryackiemi i węgierskiemi.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.914,442.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem wiecej o 150.845.000); rezerwa kruszc. 1.511.388.000 (mniej o 112.000 kor.); portfel wekslowy 551,784.000 (więcej o 111,565.000); lombard papierów 68,942.000 (więcej o 693.000); banknoty opodatkowane 3,054.000.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę z 27 lipca b. r. w sprawie rozszerzenia czasowego uwolnienia od podatku domowo-czynszowego na nowe budowle na gruntach pofortyfikacyjnych w mieście Krakowie, oraz w gminach katastralnych: Nowa wieś narodowa, Krowodrza, Czarna wieś, Zwierzyniec.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie całego gabinetu z d. 2 b. m. w sprawie kilku zmian we wliczaniu miejscowości odnośnie do dodatku aktywalnego urzędników państwowych. Według tego między innemi posunięto do II. klasy dodatku: Borysław, Drohobycz, Jarosław, Nowy Sącz, Podgórze, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów; — do III. klasy: Białę, Oświęcim, Sanok z Posadą sanocką, Wadowice, Wieliczkę, Wolankę, Zakopane, Żółkiew.

Rozporządzenie to obowiązuje od d. 1 grudnia 1908.

= Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni otrzymał z Londynu depeszę podpisaną przez baronową Suttner, że zgromadzeni na XVII. kongresie pokojowym delegaci włoscy i austryaccy zawiązali komitet inicyatywy w celu wytworzenia przyjaznych stosunków austryacko-włoskich i proszą o poparcie Tittoniego.

Zawiadomiono równocześnie o tem austro-węgierskiego P. Ministra spraw zagranicznych bar. Aehrenthala.

P. Tittoni odpowiedział, wyrażając zadowolenie i witając usiłowania około austro-włoskiej przyjaźni z radością, a zarazem życzył powodzenia rozpoczętej akcyi.

= Przybyli do Sztokholmu wczoraj niemieccy cesarstwo na statku „Hohenzollern“ i po powitaniu udali się do pałacu królewskiego.

Cesarz Wilhelm nadał królowi Gustawowi tytuł admirała floty niemieckiej. Król Gustaw udzielił cesarzowi Wilhelmowi wielką wstęgę orderu „Wazy“. Cesarz Wilhelm mianował królową szwedzką właścicielką 34 p. p.

= *Norddeut. Ztg.* zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby zbrojenia Niemiec zwracały się przeciwko Anglii. Są one tylko wypływem zarządzeń, podyktowanych przezornością przeciw ewentualnym atakom któregokolwiek państwa.

Wspomniany dziennik zwraca się do Anglików z propozycyą porozumienia między Anglią a Niemcami, czemu nic nie ma stać na przeszkodzie.

= Carstwo powrócili wczoraj po południu z wód fińskich do Peterhofu.

= Z Saigonu donoszą, że oddział wojska francuskiego pod dowództwem kapitana Fleury, wysłany przeciw rewolucyonistom chińskim, dostał się w zasadzkę. Kapitan i jeden porucznik zabici.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę leśnictwa, Cyryla Kochanowskiego, starszym radcą leśnictwa.

Friedrichshafen, 4 sierpnia. Hr. Zeppelin dziś o trzy kwadranse na 7 rano, wyjechał. Jeżeli przewidziana jazda próbna dobrze wypadnie, wówczas rozpocznie Zeppelin natychmiast 24 godzinną podróż do Moguncyi.

Paryż, 4 sierpnia. Dzienniki, nawet *Humanité* stwierdzają nieudanie się powszechnego strejku. Oprócz *Humanité*, wszystkie dzienniki wyrażają z tego powodu radość. Większość dzienników trwa przy żądaniu rozwiązania „Confederation General du travail“.

Paryż, 4 sierpnia. *Matin*, przeciw któremu były minister Chaumier wniósł skargę o oszczerstwo, oświadczył gotowość przeprzeproszenia Chaumiera i dania mu moralnego zadośćuczynienia i wynagrodzenia pieniężnego. Chaumier odrzucił propozycyę, wobec czego dziś rozpoczyna się proces przed sądem przysięgłych.

Paryż, 4 sierpnia. Wczoraj dopiero o godz. 8 wieczorem przywrócono spokój na placu Rzeczypospolitej i część wojska wróciła do koszar. W ciągu wczorajszego dnia uwięziono 15 osób, podobno przeważnie anarchistów. Większość uwięzionych miała przy sobie rewolwery.

Paryż, 4 sierpnia. Paryskie przedsiębiorstwa dla robót ziemnych postanowiły wykluczyć robotników począwszy od 8 b. m. Wskutek tego wstrzymane będą ważne roboty, zwłaszcza przy kolei podziemnej.

Paryż, 4 sierpnia. Przed giełdą pracy przychodzi ciągle do starć i dalszych aresztowań. Pewien robotnik chciał uwolnić innego uwięzionego i dał do agenta policyjnego strzał z rewolweru, nie trafił go, natomiast zranił inspektora policyjnego. Napastnika aresztowano. Liczba manifestantów wzmaga się. Ulice prowadzące do miejsca tych wypadków zamknięto. Na placu de la Republique przyszło kilkokrotnie do starć.

Courrier, 4 sierpnia. Między strejkującymi górnikami a trzema żandarmami przyszło do starcia. Żandarmów powalono na ziemię i tratowano. Dopiero gdy nadeszła pomoc zdołano żandarmów oswobodzić. Aresztowano około 12 osób.

St. Etienne, 4 sierpnia. Czterdzieści syndykatów ogłosiło ułożoną w ostrych słowach odezwę, wzywającą robotników, aby w najbliższy piątek zaprzestali pracy na 24 godzin.

Sztokholm, 4 sierpnia. Podczas obiadu galowego w pałacu królewskim wymienili obaj monarchowie serdeczne toasty z zapewnieniem o wzajemnej przyjaźni i węzłach, łączących oba państwa.

Bazylea, 4 sierpnia. Balon Zeppelina przeleciał ponad Bazyleą o godzinie 9·32 rano w wysokości 150—200 m. wśród wspaniałej pogody. Jechał nadspodziewanie regularnie i pewnie. *Szwajcarska Agencya telegraficzna* otrzymała z balonu kartę pocztową następującej treści: „Statek powietrzny hr. Zeppelina. Na wysokości ponad Bazyleą wszystko dobrze. Dalszy kierunek do Strasburga. Podpisano *Zeppelin*“.

Konstancya, 4 sierpnia. Okręt powietrzny Zeppelina przejechał o godz. 7·15 w kierunku Szafhuzy.

Nadanie konstytucyi w Turcyi.

Konstantynopol, 4 sierpnia. Dziennik *Sabah* ogłasza depeszę do sułtana od wszystkich oficerów i żołnierzy floty i dowódców okrętowych z żądaniem usunięcia obecnego ministra marynarki Rami baszy, a zamianowania jakiegokolwiek innego oficera lub urzędnika cywilnego z wyjątkiem baszy Ahmeda, którego posądzają o denuncyowanie. Oficerowie marynarki zwracają również uwagę młodotureckiego komitetu na konieczność zmiany w kierownictwie marynarki. Również z innych stron nadeszły skargi na ministra marynarki za rzekome nieprawidłowości.

Dziennik *Ikdam* donosi, że ministra marynarki już usunięto.

Konstantynopol, 4 sierpnia. Jeden z dzienników donosi, że wielki wezyr i większość ministrów podała się do dymisyi. Dymisyi wielkiego wezyra sułtan nie przyjął.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 4 sierpnia. Według krążących pogłosek, warszawski generał gubernator, Skałłon, mianowany zostanie ministrem dworu w miejsce bar. Frederiksa, który otrzyma inny urząd. Generał-gubernatorem warszawskim ma być mianowany generał-gubernator kijowski, Suchomlinow.

Helsingfors, 4 sierpnia. Na wczorajszem zebraniu posłów sejmowych dokonano wyboru prezydyum. Talmanem wybrano 106 głosami młodofinlandczyka Swinhuevuda, który przewodniczył również w obu ostatnich sesyach Sejmu. Wiceprezesami wybrano jednego socyalistę i jednego Starofina. Uroczyste otwarcie Sejmu nastąpi dnia 5 b. m.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 sierpnia 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Scibor Rylski z Glinika maryampolskiego, J. Kumorowski z Rossyi, hr. Z. Plater z Moszkowa, M. Bogdanowicz ze Stajworonki, hr. J. Męciński z Partynia, W. Laskiewicz z Odessy, hr. A. Męciński z Dukli, W. Kostkiewicz z Podola ros., W. Serwatowski z Jezierzan, hr. Z. Zamoyski z Wysocka, W. Skałkowski z Żydaczowa, H. Prek z Łuki.

Hotel Francuski.

PP. J. Orzelski z Nowego Sącza, ks. M. Klamut z Nowego Sącza, S. Tebinka z Peczeniżyna.

Hotel Europejski.

PP. J. Loberschek z Kalwaryi, L Türk z Przemyśla, J. Drancz z Trembowli.

Hotel Victoria.

P. A. Wittlin z Majdan.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,

Lwów, dnia 4 sierpnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	410	—	420	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	80	94	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	—	94	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	—	94	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	60	96	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	93	80	94	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 sierpnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 55	96 75
styczeń-lipiec	96·60	96 70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99 40
kwiecień-październik	99 15	99·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	260·50	264·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	260·50	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 40	293 40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·95	116·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·65	96·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	460·—	464·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·95	119 95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·10	97·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 35	97·35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·75	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·10	99·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·19	99·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·10	97 10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96 30	97·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·25	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110 90	111 10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·90	93·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	184 —	188·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	184·—	188·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·—	100·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·25	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·25	97·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·60	101·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·65	92·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·90	106·90
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·30	187·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·35	96·35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	277·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262·50	268·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	100·10
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93 85	94·85
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 30	94·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·—	95·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·70	99 70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·95	89 95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·85	95 85
Gal. kol lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102 25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilica) 5 zł.	19 90	21 90
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	111·—	121·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·—	69 —
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·75	53 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	294·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	624·50	625·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	738 25	739·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	575·50	577·50
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	573·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	424·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·10	437·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1734·—	1744 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	537·50	538 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	238·—	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5065·—	5090 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	412 —	418·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 —	561 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	356 —	3[illegible]4 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000 —	1005 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	714·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	572 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	670 75	671·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2672 —	2682 —
Schodnicy 500 kor.	462 —	464 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411 —	412 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	264 —	265 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·35	239·65
Paryż za 100 franków	95·25	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 25	251 75
Niemieckie banki	117·35	117·55
Włoskie banki	95·30	95·42½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·08
20-markówka	23·47	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·30	95·45
Ruble	2·51½	2·52¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1130/8 (3) (6858 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya 70 288 i 3/36 części realności lwh. 143 gm. Tarnawka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2219 kor. 34 hal., przynależności zaś na 1279 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 2376 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 9 lipca 1908.

L. cz. E. 415/8 (6) (6852 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmelkego Preisa kupca w Krakowcu odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Krakowiec objętej, zobowiązanego małoletniego Włodzimierza Fedorowskiego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6342 kor.

Najniższa cena wynosi 4228 kor., poniżej tej ceny, sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 378/8 (7) (6853 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletniej Kaśki Kalita zastąpionej przez opiekuna Fedka Ciaciaka tudzież małoletnich Iwana, Piotra, Anny i Hryńka Mikłuszów zastąpionych przez ojca Iwana Mikłusza w Młynach odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Krakowcu licytacya realności lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Młyny objętej, zobowiązanego Mikołaja Kality własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2250 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 29 czerwca 1908.

L. cz. E. 665 8 (12) (6856 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Herscha Rauchwergera odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 380/II. gm. Śniatyn ocenionej na 4316 kor. 67 hal., a składającej się pb. lk. 710 obszaru 4 ary 10 m² na której stoi dom drewniany tudzież z pgr. lkat. 251/2 ogród obszaru 33 ar. 9 m².

Najniższa cena wynosi 2877 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, 22 lipca 1908.

L. cz. E. XVII. 2351/7 (10) (6908 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Matauszka, dyrektora powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim zastąpionego przez adw. dr. Ludwika Grudera we Lwowie odbędzie się dnia 7 września 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya 1/3, części z połowy i 1/4 części z 1/6 części realności pod lk. 300¼ we Lwowie przy ul. Mochnackiego l. orj. 22 i ul. Lelewela l. orj. 17 położonej lwh. 275 dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej, składającej się z dwóch piątrowych domów mieszkalnych, z trzech domów parterowych mieszkalnych, z czterech komórek i z parceli budowlanej lk. 633 o powierzchni 975 m.² wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.924 kor. 60 hal., przynależności na 138 kor. 10 hal., służebność zaś używania ściany północnej domu na realności pod lk. 297¼ we Lwowie na 168 kor. czyli wartość całej realności z przynależnościami wynosi 16.230 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 8115 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się „do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 27 czerwca 1907,

L. 19063/08 (6863)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem zbyt wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Połączona z lwowsko-wiedeńsko-berneńską kolekturą loteryjną główna składownia tytoniu ustanowiona obecnie w Śniatynie, w śródmieściu, w realności pod Nr. 337/II. będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownię tę wolno wykonywać w dotychczasowem miejscu, lub w innym odpowiedniu domu w rynku (n. p. pod lk. 7 i 73/II.) lub w śródmieściu (n. p. pod lk. 60, 63/II., 236/I., 226/I., 55/II., 57/a/II., 68 B/II. i 1/I.) położonym.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy, a to od dnia 1 lipca 1907 do 30 czerwca 1908 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 135.498 kor. 60 hal.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki, połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy, wyda się składownikowi na kredyt materyał tytoniowy w wartości 3.3000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Zysk składownika od pobieranego dla trafiki składowej w czasie od 1 lipca 1907 do 30 czerwca 1908 materyału tytoniowego w wartości 25.910 kor. 38 hal. wynosił 2134 kor. 78 hal.

Głównej składowni tytoniu w Śniatynie przydzielonych jest obecnie z poborem materyałów tytoniowych 68 trafikantów.

Liczba tych trafikantów może być oczywiście zwiększoną.

Składownikowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 3% względnie 2% od wartości.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 39.274 kor. 88 hal.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie, Wiedniu i Bernie Nr. 27, 811 i 864 zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek wysokości 4·13%; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 18.598 kor. 89 hal., zaś przeciętnie w latach 1905 907 = 17.818 kor. 50 hal.

Odłączenie składowni od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Składownik ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podatkowym w Śniatynie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma natychmiast po zawiadomieniu o przyjęciu oferty, ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w państwowych papierach losowaniu niepodlegających w wysokości 2.100 kor. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury, udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych.

W razie żądania prowizyi od nabytego dla składowni materyału tytoniowego należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości tegoż materyału.

Przepisy te, jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowych i u składowników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 270 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku, ostemplowane na 1 koronę i wniesione opieczętowane najdalej do 24 sierpnia 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. E. 386/8 (6) (6902)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Festa odbędzie się dnia 3 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 331 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, składająca się z pb. lk. 171/1 o powierzchni 5 a. 61 m.² i pg. lk. 393/49 ogrodu o powierzchni 26 a. 90 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty zwalonej i 90 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 28 kor.

Najniższa cena wynosi 418 kor. 66 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. E. 1942/7 (8) (6912 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 674 ks. gr. gminy Germakówka nieobjętej masy spadkowej po Benjaminie Walzerze w Mielnicy przez kuratora Mozesa Chaima Walzera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, parkanu i płotu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 229 kor. 50 hal., przynależności zaś na 37 kor.

Najniższa cena wynosi 177 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. E. 355/8 (4) (6903)

Pozwolenie egzekucyi.

Na żądanie Jakóba Buterffasa z Zalasa zastąpionego przez p. adw. dra Banneta w Krzeszowicach odbędzie się dnia 19 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/6 części realności lwh. 131 gm. Zalas objętej, składającej się z domu drewnianego w złym stanie z murowaną piwnicą wraz z parcelą budowlaną pod tymże, z drugiej parceli budowlanej wraz z drewnianym domem i 12 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z 20 śliw i 1/2 korca ziemniaków.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na czterysta sześćdziesiąt siedm koron, 1/6 część przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 314 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Krzeszowice, dnia 12 lipca 1908.

L. cz. E. 625/8 (3) (6932 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Diamanda odbędzie się dnia 14 sierpnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 1 licytacya 1 4 części realności objętej lwh. 54 ks. gr. gm. Pokrowce i 1/2 realności objętej lwh. 247 ks. gr. gminy Pokrowce Łucia Stryhanyn własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2096 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1397 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 10 lipca 1908.

L. cz. E. 1130/7 (8) (6931 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natalii Kolanko odbędzie się dnia 17 sierpnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie, biuro Nr. 1 licytacya 2/4 części realności objętej lwh. 44 i 159 ks. gr. Hanowce, całej realności objętej lwh. 22 tejże gminy Jurka Iwaszków i Eugenii Iwaszków i 1/6 części realności lwh. 218 ks. gr. gminy Hanowce Jurka Iwaszków własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1822 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1215 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 14 lipca 1908.

L. cz. E. 311/8 (7) (6901)

Zobowiązana Zofia z Forczków Tarasek ze Starej wsi.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie zastąpionego przez pełnomocnika p. dra adw. Maurycego Schmala odbędzie się dnia 27 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Grybowie licytacya realności lwh. 151 ks. gr. gm. Stara wieś objętej zobowiązanej Zofii z Forczków Tarasek własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona bez uwzględnienia ciężaru w poz. 4 i 5 karty C. na 3076 kor. 78 hal. z uwzględnieniem zaś powyższego ciężaru na 2976 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1984 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 15 lipca 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11268 908 (6827 3—3)

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w depozycie Kasy miejskiej w Tarnopolu znajduje się od 9 grudnia 1903 kwota 70 kor. zdeponowana przez Kazimierza Towarnickiego i Antoniego Bilińskiego jako znaleziona zguba w Tarnopolu.

Odebranie tej zguby może nastąpić po myśli §§ 390 — 392 po upływie roku od daty ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Tarnopol, dnia 29 lipca 1908.

L. cz. C. I. 231/8 (1) (6895)

Edykt.

Przeciw Majerowi Knol i Ewie Buczaczer, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Jerzego Patrija pozew o 2018 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 26 sierpnia 1908

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Aichmüllera adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sam w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 7 lipca 1908.

L. 103.541/VI. c.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lipca do 2. sierpnia 1908.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Drohobycz	Horucko (2 pasze), Radelicz (8 zagr. i 1 pasza);
	Stryj	Tatarsko (1 pasza „Młyniesznie"), Wierczany (1 pasza „Komarce");
	Żydaczów	Nadyatycze (1 pasza „Łukoweńskie");
Wąglik	Kosów	Żabie (2 pasze);
	Rohatyn	Zalipie (2 zagr.);
	Sambor	Bilina wielka (13 zagr.), Byków (7 zagr.), Majnicz gm. i ob. dw. (12 zagr.), Rajtarowice (6 zagr.);
	Zbaraż	Białozórka (2 zagr.);
Nosacizna	Brzeżany	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Hroszówka ob. dw. (1 zagr.), Krzemienna ob. dw. (1 zagr.), Ulucz ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Krosno	Długie ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Turzanowce (4 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.);
	Mościska	Makuniów (1 zagr.);
	Rudki	Chłopy (2 zagr), Pohorce ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Ostrowczyk polny ob. dw. (1 zagr.), Sknilów ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (3 zagr.), Wołeniów (3 zagr.);
Róża wąglikowa	Bochnia	Grobla (3 zagr.), Szarów (3 zagr.);
	Brzesko	Iwkowa (28 zagr.);
	Husiatyn	Chorostków (4 zagr.);
	Jarosław	Nienowice (6 zagr.), Surochów (12 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka wołoska (2 zagr.);
	Rohatyn	Żurów gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (74 zagr.), Sokolniki (5 zagr.);
	Trembowla	Dereniówka (7 zagr.);
	Zborów	Żabiń (3 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina (17 zagr.), Bestwinka (4 zagr.);
	Bóbrka	Strzeliska nowe (5 zagr.);
	Borszczów	Skowiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Jabłonów gm. i ob. dw. (33 zagr.), Suchostaw (19 zagr.);
	Ropczyce	Ocieka ob. dw. (1 zagr);
	Sambor	Czaple (3 zagr.), Humieniec (3 zagr.);
	Skałat	Iwanówka gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Tarnopol	Mikulińce gm. i ob. dw. (28 zagr.);
Cholera drobiu	Jasło	Tarnowiec (20 zagr.);
	Rohatyn	Kleszczówna (5 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Strzałki (1 zagr.);
	Gorlice	Ropa (1 zagr.);
	Pilzno	Zwiernik (3 zagr.);
	Rudki	Podzwierzyniec (4 zagr.);
	Stanisławów	Wołczków (2 zagr.).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 3. sierpnia 1908.

L. cz. C. I. 269/8 (1) (6900)

Przeciw Jędrzejowi Fiejdasz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jędrzeja Szubę „na Gałaszówce" pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1908 godzina 10 rano do tusądowego biura Nr. 10.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Józefa Żmudę w Starejwsi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 6 lipca 1908.

L. cz. Cg. I. 116/8 (1) (6839)

Edykt.

Przeciw Augustowi Schultemu przedsiębiorcy kopalnianemu dawniej w Krośnie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Piotra Maryana Eliaszewica, kierownika kopalni w Krośnie pozew o zapłacenie 1865 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w podpisanym sądzie pierwsza audyencya na dzień 26 czerwca 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Augusta Schultego ustanawia się pana dr. Ignacego Steinhausa adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Augusta Schultego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 15 czerwca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (82) (6921)

W konkursie Fischla Epsteina wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wątpliwe pretensye w łącznej sumie 5524 kor. 64 hal. mają być odstąpione za jakąkolwiekbądź cenę.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 17 sierpnia 1908 godz. 5 po południu w c. k. sądzie obwodowym.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 13 lipca 1907.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 33.188 (6829 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego w nowo utworzonej filii c. k. gimnazyum w Stryju ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31 sierpnia 1908.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory:

płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie; 30% dodatek aktywalny w kwocie dwustu czterdziestu (240) kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnorecznemi próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;

5. dotychczasowe zatrudnienienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi gimnazyum w gimnazyum w Stryju, a jeżeli ubiegający się, pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 21 lipca 1908.

L. cz. Prez. 3260 (5. 4/8) (6834 3—3)

Konkurs.

Rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę starszego oficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Bochni.

Podania kompetencyjne na powyższą lub taką przy innym sądzie opróżnić się mającą posadę należy wnosić do dnia 20 sierpnia 1908 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego w tej mierze egzaminu.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Kraków, 30 lipca 1908.

L. Prez. 3111 (4/8) (6799 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 12 sierpnia 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 26 lipca 1908.

L. 10.288 (6832 1—3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia posada kancelisty przy sądzie krajowym w Krakowie.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 3 września 1908 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 29 lipca 1908.

L. 3147 (6889)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni przedłożyć najpóźniej do 30 września 1908 r. na ręce Wydziału powiatowego w Rohatynie podanie, do którego dołączyć należy:

1. świadectwo moralności;

2. dokładny opis dotychczasowego życia i zajęć;

3. świadectwo ze złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej;

4. świadectwo z ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazyum lub szkoły realnej;

5. dowód znajomości ustaw administracyjnych, a w szczególności ustaw gminnych i dowód odbytej praktyki urzędowej;

6. dowód znajomości języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;

7. metrykę udowadniającą nieprzekroczony 40 rok życia;

8. świadectwo lekarskie stwierdzające zdatność fizyczną do czynności urzędowych połączonych z trudami częstych podróży w każdej porze roku.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 2000 kor. i roczny ryczałt na objazdy 500 kor.

Ponadto otrzyma lustrator przy końcu roku dodatek do ryczałtu na objazdy w kwocie 200 kor., jeżeli w ciągu roku wszystkie urzędy gminne w powiecie należycie zlustruje.

Posada zostanie nadana prowizorycznie. Po roku zadawalającej służby może nastąpić stabilizacya, która nadaje urzędnikowi prawa określone statutem emerytalnym.

Prezes:

Michał Tustanowski.

L. Prez. 18228 (6909)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia następujące posady radców Sądu krajowego w VII. klasie rangi przy sądach krajowych: 4 we Lwowie, i 1 w Czerniowcach, tudzież przy sądach obwodowych: 2 w Kołomyi, 2 w Przemyślu, 4 w Samborze, 3 w Stanisławowie, 1 w Stryju i 1 w Tarnopolu.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady przy innych sądach kollegialnych ewentualnie o posady radców sądu krajowego jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi w Galicyi wschodniej lub na Bukowinie opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do dnia 20 sierpnia 1908 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Lwów, dnia 30 lipca 1908.

L. Prez. 18227 (6859)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach jest do obsadzenia posada sekretarza sądowego w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką samą posadę lub też o posadę sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy innych sądach w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, mają wnieść należycie udomentowane podania do 20 sierpnia 1908 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach.

Lwów, dnia 30 lipca 1908.

L. 4260/08 (6890 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Płaszowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego w Płaszowie z płacą roczną 480 koron płatną w ratach miesięcznych, w pierwszym roku z dołu, w następnych z góry.

Posada ta nadaną zostanie temu kandydatowi, który udowodni że:

a) posiada świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego złożonego w Wydziale krajowym po odbyciu kursu dla pisarzy,

b) nie przekroczył 40 roku życia,

c) posiada praktykę w tym zawodzie.

Pisarz ma obowiązek codziennie załatwiać wszelkie czynności urzędowe w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych od 8 — 12 rano, po południu zaś może pełnić za osobnem wynagrodzeniem funkcye pisarza w gminach okolicznych, w których może być na pisarza przyjętym po porozumieniu się z Wydziałem powiatowym i temi gminami.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Zwierzchności gminnej w Płaszowie najdalej do końca sierpnia 1908.

Zwierzchność gminna.

Płaszów, dnia 23 lipca 1908.

T. Maniecki m. p. wójt.

L. 14347 (6911 1—3)

Przy Zakładzie krajowym dla obłąkanych w Kulparkowie jest do obsadzenia posada lekarza asystenta.

Roczna płaca 1400 kor., relutum za wikt 816 kor., pomieszkanie z opałem i światłem.

Kandydaci zechcą wnieść podania na ręce Dyrekcyi Zakładu do dnia 31 sierpnia 1908 i dołączyć: 1) metrykę chrztu, 2) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, którejkolwiek wszechnicy austryackiej, 3) curiculum vitae, 4) świadectwa dotychczasowej działalności, 5) świadectwo moralności.

Kulparków, 30 lipca 1908.

L. Präs. 2103/28 (6841 1—3)

K o n k u r s.

Przy domu więziennym sądu obwodowego w Wadowicach jest do obsadzenia jedna nowo systemizowana posada dozorczyni więziennej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 800 kor. rocznie z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dalej dodatek aktywalny 240 kor., prawo do pomieszkania w domu więziennym, prawo pobierania ubrania służbowego i porcyi chleba białego wagi 500 gr. dziennie.

Należycie udokumentowane podania o tę posadę wnosić należy do tutejszego Prezydyum najdalej do dnia 31 sierpnia 1908.

Kompetentki maią dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiek najmniej lat 24, jednak nie powyżej 30 lat,
3. odpowiedni stan zdrowia,
4. nieposzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Posada powyższa będzie na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, którą pobierać będzie wynagrodzenie unormowane rozporządzeniem Ministerstwa z dnia 23 marca 1907 Nr. 88 Dz. p. p., oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego a najdalej dwóch lat, w razie zadawalniających wyników służby, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach powyżej podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze udzieli Kancelarya Prezydyum tutejszego sądu obwodowego.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 28 lipca 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 229/4 (6205 3—3)

E d y k t.

Marnotrawnemi uznano:
1) Karola Wolnego z Rajczy,
2) Józefa Wiercigrocha Tanoska z Rajczy,
3) Jana Szlachtę z Ujsół,
4) Wawrzyńca Pydycha ze Soli,
5) Ewę Pustelnik z Ryczerki dolnej,
6) Jędrzeja Bieguna z Milówki.

Kuratorami dla tychże ustanowiono: ad 1) Antoniego Sadlka z Rajczy, ad 2) Józefa Wiercigrocha Kubalicę, ad 3) Tomasza Kocenia Kąkolczyka, ad 4) Jana Kowalczyka Nr. 420, ad 5) Michała Płoskonkę, ad 6) Macieja Witosa.

Umysłowo niedołężnemi uznano:
1) Annę Słowik z Ciśca,
2) Józefa Biernata ze Soli.

Kuratorami tychże ustanowiono: ad 1) Karola Żółtego, ad 2) Wawrzyńca Szpaka.

C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, 1 lipca 1908.

L. cz. P. 14/8 (15) (6177 3—3)

E d y k t.

Dmytro Tomej Jakowa z Nowosielicy został uznanym umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Husara Fedora w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. P. 13/8 (7) (6176 3—3)

E d y k t.

Iwan Szułepa Wasyla z Popielnik uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Szułepa Wasyla z Popielnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. P. VI. 144/8 (7) (6155 3—3)

E d y k t.

Nad Anastazyą Osudar zawiesza się kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem ustanowiony Ilko Osudar z Uhornik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 11 maja 1908.

L. cz. III. 52/8 (8) (6285 2—3)

E d y k t.

Kazimierz Chełpiński z Markowej uznanym został umysłowo chorym a kuratorem jego p. Józef Kowalski z Markowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. P. 82/8 (3) (6301 2—3)

Marya Majdańska Iwana z Opryszowiec za głupkowatą uznano i kuratelę nad nią zawieszono.

Kuratorem jej Pańko Majdański Iwana z Opryszowiec.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Stanisławów, dnia 6 maja 1908.

L. cz. P. IX. 93/8 (6299 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Szymona Pemianka w Trzcianie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Stokłosę w Trzcianie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. P. 136/8 (6245 2—3)

E d y k t.

Michał Sydor syn Matwija z Danilcza uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Andrucha Polowego recte Bandasa z Danilcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, 28 maja 1908.

L. cz. P. 9/8 (6) (6277 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Józefa Bebluka w Manasterzysku.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Bebluk s. Atanasia w Manastersku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 13 stycznia 1908.

Spadki.

L. cz. A. 643/7 (8) (6808 3—3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 8 października 1847 w Rzeszowie zmarła Beile Krippe vel Krippel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Abe Krippe vel Krippel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 30 marca 1908.

Lz cz. A. 165/8 (3) (6907 1—3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że dnia 8 listopada 1901 w Czarnołożcach zmarła Paraska Fycyk córka Mykicty nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu spadkobierców Piotra i Danyły Fycyków nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Ławrukiem vel Tokarykiem z Czarnołożiec dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, 23 maja 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 1091 poj. III. 3 (6918)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedyńczych weiągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: August Schellenberg i Syn.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kantor wymiany, interes komisowy i spedycyjny.

Prokurę udzielono: Filipowi Nathansohnowi.

Dzień wpisu: 14 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14 lipca 1908.

Ч. сп. Firm. 475 Stow. II. 26/1 (6376)

О г о л о ш е н є.

Ц. к. суд окружний яко торговельний оголошує, що вписало до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. „Спілка торговельна „Зоря“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою“;

в рубриці IV. Скала;

в рубриці VI. Стоваришенє се поляґає на статутах з дати: Скала 2 цьвітня 1908 р.

Цїлею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту, а до переведеня сеї цїли буде стоваришенє:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен;

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів в їх хосен;

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами поживи для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів;

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів;

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем;

е) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства, або промислу.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів: 1. Адам Караїм директор каси міщаньскої і господар в Скалї, справник; 2. Григорий Старицкий, півець церковний і господар в Скалї, касиєр; 3. Осип Мартинець, бухальтер міщаньскої каси в Скалї, книговодець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки, а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів або розісланем обіжника, або одноразовим оголошенем в однім з львівских часописей, в обох случаях що найменше на вісім (8) днів перед скликанем загальних зборів.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відїл II.
Тернопіль, дня 30 мая 1908.

Ч. сп. Firm. 737 Stow. I. 17/10 (6689)

О г о л о ш е н є.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Повітового Товариства кредитового Руского Дому народного в Борщеві, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою, що на загальних зборах дня 1 цьвітня 1908 відбутих вибрано в місце помершого дра Михайла Дорундяка, управляючим директором Володимира Мрица, ц. к. комісара скарбового в Борщеві, а в місце О. Дмитра Курдидика, вибрано заступником директором О. Василя Манювского, гр. кат. сотрудника в Борщеві.

Ц. к. Суд окружний, Відїл II.
Тернопіль, дня 20 червня 1908.

Doniesienia prywatne.

Königliches Standesamt

Nekla Kreis Schroda Nr. 28/08.

Aufgebot.

Es wird zar allgemeinen Kenntniss gebracht dass:

1. der Maurer Wilhelm Kleophas Tądrowski wohnhaft in Nekla, Kreis Schroda, Sohn des Böttchers Thelesfor Tądrowski, verstorben und zulezt wohnhaft in Nekla, und seiner Ehefrau Antonina geborenen Kolanek, wohnhaft in Nekla Kreis Schroda;

2. die Schneiderin Catharina Żerkowski wohnhaft in Nekla, Kreis Schroda, Tochter des Riemer-meisters Joseph Żerkowski und seiner Ehefrau Susanna, geborenen Hernes, beide verstorben, und beide zulezt wohnhaft in Nekla, Kreis Schroda, die Ehe miteinander eingehen wollen. Die Bekanntmachung hat in den Gemeinden Nekla, Kostschin und Krakau (in Krakau durch Zeitungsinserat) zu erfolgen Etweige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen haben binnen zwei Wochen bei dem Unterzeichneten zugeschehen.

Nekla, am 28 Juli 1908.

Der Standesbeamte des Königlichen Standesamtes zu Nekla.

Na podnoszone z wielu stron zapytania zawiadamia się uprzejmie, że Zarząd podpisanego Towarzystwa, którego własnością jest

Fabryka nawozów sztucznych na Zniesieniu

stanowią pp.:

Julian i Wilhelm Wangowie, Bolesław Długoszowski, Robert Doms, Józef Haninczak, Dr. Józef Milewski, Franciszek Rozwadowski, Dr. Julian Rużycki i Stefan Tauszyński.

I. Galic. Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.